Nr. 66. SOBOTA 21. MARCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer poiedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł.; **pocztą**: 16 zł.; **półrocznie** (tylko od 1go stycznia, i od 1go lipca) **w miejscu** 6 zł., **pocztą**: 8 zł.; **ćwierćrocznie** (tylko od 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca, 1go października) **w miejscu** 3 zł.; **pocztą** 4 zł.; **miesięcznie** (od 1go) **w miejscu** 1 zł.; **pocztą**: 1 zł. 35 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 21. marca.

Komisya wyznaniowa Izby panów bardzo gorliwie przystąpiła do swojego zadania i jak się zdaje w krótce będzie mogła przedłożyć Izbie sprawozdanie o projekcie ustawy regulującej zewnętrzne stosunki prawne katolickiego kościoła. Rozprawa w łonie komisyi będzie niezawodnie bardzo ożywioną i ciekawszą niż w komisyi Izby posłów. Zasiadają w niej bowiem z grona opozycyi znani szermierze parlamentarni i mężowie bardzo wybitnego stanowiska. Zapewne wystąpi komisya przed pełną Izbą z dwoma wnioskami większości liberalnej i mniejszości konserwatywnej, która stosunkowo nadto silnie zastąpioną jest w komisyi, aby zrzec się miała samoistnego wystąpienia.

Jeżeliby kto chciał koniecznie zastosować do dzisiejszego przesilenia węgierskiego stare przysłowie: niema nic złego, coby na dobre nie wyszło, znalazłby podstawę w stronnictwie Deaka, które od czasu usunięcia się naczelnika popadało w coraz smutniejszy rozkład i rozprężenie. Widok smutnego położenia, w jakiem nagle znalazł się parlament i rząd węgierski, bezskuteczność dotychczasowych zabiegów około utworzenia nowego gabinetu z rękojmią pewniejszej egzystencyi, wpłynęła w sposób pożądany na główne czynniki wewnętrznego rozprężenia. Na jednem z ostatnich posiedzeń klub Deaka wśród entuzyastycznych okrzyków oddał hołd patryotyzmowi i poświęceniu Szlavego a zarazem postanowił popierać energicznie przyszły gabinet węgierski.

Większość liberalna parlamentu niemieckiego jest nadzwyczajnie bojaźliwą. Niesprawdzone doniesienie *Kreuzztg.* że parlament będzie rozwiązany, jeżeli nie uchwali pierwszego paragrafu ustawy wojskowej, wywołało prawie przestrach w obozie dziennikarskim i parlamentarnym, a tylko kilka nieśmiałych głosów odgrażało się rządowi na wypadek wykonania tego zamiaru. Tymczasem pogłoska ta była całkiem nieuzasadnioną, tak samo jak druga równocześnie w obieg puszczona wiadomość, że ks. Bismarck zamierza zrobić kwestyę gabinetową z przyjęcia pierwszego paragrafu ustawy wojskowej.

Telegramy prywatne z Paryża wmawiają w świat, że marszałek Mac-Mahon tak jest oburzony na Bonapartystów za uroczystość z 16 marca, że postanowił zerwać z nimi zupełnie i zrzec się ich poparcia w Zgromadzeniu narodowem. Gdzież jest słuszny powód do takiego oburzenia? Że Bonapartyści myślą ciągle o powrocie dynastyi napoleońskiej, o tem dobrze wiedział rząd dzisiejszy w chwili, gdy zawierał z nimi kompromis parlamentarny i pewnie nikt nie był tak naiwnym, ażeby przypuszczał zmianę ich dążności pod tym względem. Słowa zaś pretendenta, że marszałek Mac-Mahon był towarzyszem broni Napoleona III. nie wyrządzają żadnej ujmy siedmioletniemu prezydentowi i są zupełnie zgodne z prawdą. A zresztą nie tak to łatwo zrzec się w izbie pomocy Bonapartystów. Odegrali oni już nieraz bardzo wpływową rolę, gdy byli bez porównania słabszymi niż dzisiaj, więc i w przyszłości ich głos tem silniej zaważy na szali.

Legitymistyczne organa są zagniewane na marszałka Mac Mahona i dwóch głównych członków gabinetu za ich udział na uczcie danej przez posła włoskiego w dzień urodzin króla Wiktora Emanuela. Jeszcze większy gniew wywołała wiadomość, że marszałek Mac-Mahon wysłał do króla Włoskiego list z gratulacyami. Po raz pierwszy odezwał się w kołach legitymistycznych żal za czasami Thiersa, który według dziennika *Union* umiał z większym taktem pogodzić stanowisko naczelnika rządu francuskiego z względami na dyplomatyczne stosunki.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 19. marca.

Ƶ O gabinecie opartym na koalicyi stronnictw nie ma już mowy w Peszcie. O ile wiadomość ta nie jest bardzo pocieszającą, zwłaszcza gdy przez parę tygodni liczono tak wiele na koalicyę, o tyle trudno zaprzeczyć, iż powody rozbicia się układów są najsłuszniejsze. Wprowadzenie p. Tiszy lub p. Ghyczego Kolomana do gabinetu mogłoby było nastąpić tylko za cenę ustępstw na rzecz lewicy węgierskiej, i to ustępstw w duchu większej samodzielności Węgier. Ugoda austryacko-węgierska nie zapuściła jeszcze tak silnych korzeni, aby mogła być mowa o rewizyi takowej z uszczerbkiem praw Austryi przedlitawskiej. Węgrzy z nieprzezwyciężonemi walczą przeszkodami, aby utrzymać i strawić dotychczasowy samorząd; każde jego rozszerzenie pomnożyłoby trudności i wywołałoby opozycyę stronnictwa wiernokonstytucyjnego w Wiedniu, które obecnie jest silniejszem i potężniejszem, aniżeli osłabione stronnictwo Deaka. Koalicya byłaby połączoną z wznowieniem sporów prawno-politycznych między Austryą a Węgrami, a obie strony słusznie unikają te ewentualności.

Ostatnia encyklika Ojca św. wymierzona przeciwko przedłożeniom wyznaniowym przypomniała zachowanie się odmienne kuryi rzymskiej w obec Węgier. Konkordat zawarty w r. 1855 za rządów absolutnych obowiązywał w całej monarchii. W Przedlitawii rząd wypowiedział ten traktat w r. 1870, natomiast Węgry już w r. 1867 w chwili przywrócenia konstytucyi i koronacyi N. Pana królem węgierskim przywróciły dawne ustawy i rozporządzenia kościelno-polityczne, nawet i placetum regium. Przez 7 lat w Węgrzech władza uważała konkordat jako nieobowiązujący i trzymała się ustaw i rozporządzeń dawniejszych, nie napotykając oporu ze strony kościoła katolickiego. W obec Wiednia więc kurya rzymska inne zabiera stanowisko, aniżeli w obec Pesztu; prawda, że w Węgrzech niechciano nigdy uznawać konkordatu, jako zawartego bez współudziału czynników konstytucyjnych, tudzież iż w Węgrzech sprawy religijne nie odgrywają wielkiej roli.

Pochwała, jaką minister wyznań i oświaty p. Stremayer w mowie onegdajszej oddał kardynałowi Rauscherowi; zaszkodziła jak się zdaje arcybiskupowi wiedeńskiemu w oczach stronnictwa kościelnego, albowiem dzienniki stojące w tym obozie dość uszczypliwie wspominają o wzmiance p. ministra, ubolewając, że pochwała dostała się kardynałowi Rauscherowi przy obradach nad ustawami wyznaniowemi. Aleź pochwała nie zostaje w żadnym związku z temi ustawami, lecz tylko z szczodrobliwością arcyb. Rauschera w popieraniu niższego duchowieństwa.

WYCIĄG z PROTOKOŁÓW

posiedzeń Rady Wydziału krajowego, w miesiącu Lutym 1874. r.

(Dokończenie.)

Na mocy upoważnienia Wysokiego Sejmu, danego w uchwale z dnia 15. stycznia b. r. wypłacono księgarzowi lwowskiemu p. Karolowi Wildowi, tytułem pożyczki zwro-

SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

V.

Redivivus.

(Ciąg dalszy.)

Fogelwander raz jeszcze zawołał na żołnierzy, którzy byli w rowie wałowym, aby się nie ważyli dobijać rannych, i zeskoczył zaraz sam do nich. Ujrzał przed sobą szereg trupów pokrwawionych z śladami ran śmiertelnych na głowach lub piersiach. Pięciu hajdamaków leżało już nieżywych, szósty wydawał jęki rozdzierające i słabym głosem coś usiłował mówić.

— Ani się mi tknąć tego, który żyje jeszcze! — zawołał głośnym, rozkazującym tonem oficer.

Dwaj żołnierze pospuszczali do stóp muszkiety. Fogelwander odebrał latarkę jednemu z żołnierzy i nachylił się ku rannemu, który dawał jeszcze jękiem swym znaki życia. Blask światła padł na twarz dziką, wykrzywioną wyrazem strasznego cierpienia. Z pod bujnych, poplątanych włosów hajdamaka płynął strumień krwi, dzieląc twarz jego czerwonym szlakiem i dodając jej szczególnej, odpychającej grozy...

Fogelwander nachylił się jeszcze więcej i zbliżył latarkę...

Ranny wydał jęk okropny, odsłonił swe małe, głęboko osadzone oczy, które z pod gęstych i krzaczastych brwi zamigotały gorączkowym połyskiem, jak iskry na ciemnem, wypalonem już ognisku, i wydobywając widocznie ostatnich sił swoich, przemówił słabym, ale przejmującym do głębi głosem:

— Darujcie mi, pożałujcie! Nie dobijajcie mnie, jak tamtych!...

Fogelwander z głębokiem wzruszeniem patrzył na twarz nieszczęśliwego i nagle mimowolnie zawołał:

— Trokim watażka!

Ranny opryszek spojrzał swym rozgorzałym od gorączki wzrokiem na oficera i znowu błagać począł słabym głosem:

— Na Chrysta Zbawcę, na Dziewicę Najświętszą Przeczystą żyć mi dajcie!... Zostawcie mnie tu, niech tam skonam spokojnie... Och, gdybyście tu zawołali księdza! Wielkie grzechy palą duszę nędzną, ale Bóg miłosierny!

— Uspokój się Trokim — rzekł Fogelwander łagodnie — uspokój się, nikt ci już nie godzi na życie!

— Co wam życie moje, jeźli żyć będę — jęczał coraz słabszym głosem watażka — dajcie mi zginąć spokojnie... ot zginę jak pies.. na to mnie i matka rodziła! Ale niech choć jeszcze Bogu się pomodlę...

I modlitwa, która długo może nie powstała na ustach zbrodniarza, wydobyła się z piersi rannego...

Fogelwander wyskoczył znowu na stok szańca.

— Podoficer! — zawołał na znajomego nam już sierzanta z gwardyi pieszej. — Rozkazuję ci, a nawet proszę, abyś wydobył zaraz tego rannego z fosy, ale lekko i ostrożnie. Miej litość nad nim, boś ty żołnierz, a kiedy ci Bóg przeznaczy konać na pobojowisku, ktoś ci litością wynagrodzi!

Gwardyak, w którego żołnierskiej piersi głos surowego obowiązku i posłuszeństwa nie przygłuszył dobrotliwego z natury serca, pospieszył z żołnierzem w głąb szańców, dopadł do składu narzędzi robotniczych i w jednej chwili zaimprowizował nosze. Następnie żołnierze razem z Fogelwandrem zeszli w głąb rowu, i podniosłszy ostrożnie rannego Trokima, wywindowali go z trudnością wielką na stok wałów. Sierżant wyścielił improwizowane nosze płaszczem, i złożono na nich hajdamaka.

— A teraz?... — zapytał sierżant.

— Teraz... — powtórzył w zamyśleniu Fogelwander — teraz... naprawdę nie wiem, co począć z tym nędzarzem!...

Do szpitalu nie chciał go oddać, bo znaczyłoby to znowu pozbywać się osoby Trokima, który w skutek właśnie co opisanego wypadku, w razie gdyby wyzdrowiał, mógł teraz pozostać niejako jego wyłączną własnością. U siebie przechowywać umierającego było niepodobna.

Fogelwander znalazł się w dziwnym kłopocie... Nagle myśl szczęśliwa zaświtała mu w głowie.

— Zaniesiemy go nie o podal, do klasztoru OO. Karmelitów — rzekł do sierżanta i poszedł naprzód.

Żołnierze szli za nim z rannym, którego Fogelwander kazał nakryć drugim płaszczem. Straże szańcowe widząc rotmistrza i czterech żołnierzy, przepuszczali idących, nie patrząc nawet, co dźwigają. Tak stanęli przed furtą klasztorną...

Fogelwander kazał złożyć rannego na ziemi, a sam silnie dzwonić począł do furty.

W klasztorze już nie spano; oficer nie długo czekał na otwarcie.

— Muszę się natychmiast widzieć z ojcem gwardyanem! — rzekł rozkazującym i stanowczym tonem do przestraszonego fortyana.

— Ojciec gwardyan jest na chórze, w kościele, na rannych modlitwach... — odparł przelękniony nieco odźwierny.

— Pójdę do niego — rzekł oficer i pospieszył do kościoła.

Brzęk ostrogów na schodach do chóru wiodących ostrzegł mnichów o niezwyczajnym w tej porze gościu. Gwardyan przerwał modlitwę i wyszedł na spotkanie oficera.

Zakonnik ten, siwy jak gołąb staruszek, słynny w całym Lwowie z świątobliwości i cnót swoich, znał osobiście naszego oficera. Chorągiew Fogelwandra najczęściej pełniła służbę na szańcach karmelickich, a gwardyan był nawet jej kapelanem i spowiednikiem.

tnej w 12 półrocznych ratach, na wydawnictwo polskich książek szkolnych, kwotę 6000 złr., w zamian zaś odebrano na zabezpieczenie zwrotu odpowiednią ilość z wydanych już nakładem p. Wilda dzieł szkolnych.

Wywiązując się z danego polecenia Wysokiego Sejmu, wystosowano memoryał do Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, przedstawiając w nim potrzebę aby przy egzaminach ścisłych w uniwersytecie Lwowskim i Krakowskim, prawo polskie i jego historya wchodziły obok prawa niemieckiego w skład przedmiotów obowiązkowych przy rygorosum prawno-historycznem.

Wydano certyfikaty szlachectwa: Józefowi Teofilowi 2 im. i Włodzimierzowi Emilianowi 2 im. Gotkowskim, Włodzimierzowi Witwickiemu i Janowi Antoniemu Maksymilianowi 3 im. z Radomyśla Radomyskiemu.

Zatwierdzono uchwałę Rady gminnej w Nowym Sączu, którą zamianowano p. Juliana Zurkowskiego prowizorycznym rządcą przy tamtejszym szpitalu powszechnym.

Uchwalono sprawić sprzęty i bieliznę do nowourządzonych sal w Krakowskim szpitalu św. Łazarza.

Polecono zwierzchności gminnej w Sanoku rozpisanie konkursu na posadę lekarza szpitalnego z płacą 300 złr.

Delegowano adjunkta rachunkowego p. Trandę do uporządkowania rachunków szpitalu Jasielskiego.

W Sejmie niezałatwioną petycyę Dąbrowskiej Rady powiatowej o środki zaradcze przeciwko cholerze uchwalono odstąpić c. k. Prezydyum Namiestnictwa i wykazać potrzebę wczesnego obmyślenia środków przeciwko szerzeniu się chorób zaraźliwych.

Mianowano dr. Ludwika Gębarzewskiego członkiem krajowej Rady zdrowia.

Załatwiając petycyę Wadowickiej zwierzchności gminnej do Sejmu wniesioną, odmówiono przyjęcia na fundusz krajowy zwrotu kosztów leczenia ubogich tej gminy.

Na propozycyę Tarnowskiego komitetu ubogich, zatwierdzono podział tamecznego szpitalu na dwa oddziały, tudzież tymczasowe nominacye na lekarzy dr. Kozla i dr. Starkla z płacą po 400 złr. dla każdego i z mieszkaniem dla jednego w szpitalu; zatwierdzono dalej tymczasowe powierzenie kasy dr. Kozlowi a kontroli, zarządcy panu Brzezińskiemu. Nie przyznano emerytury dr. Kreutzowi i chirurgowi p. Grabowiczowi.

Zatwierdzono budżety szpitali: w Żółkwi, Śniatynie, Tarnowie, Drohobyczu, Sanoku, Złoczowie.

Polecono rozpisanie konkursu na posadę zarządcy szpitalu w Drohobyczu.

Zgodzono się na proponowane przez Radę gminną i Radę szpitalną w Przemyślu, zamianowanie dr. Orłowskiego lekarzem ordynującym przy tamecznym szpitalu powszechnym.

Uchwalono wezwać przedsiębiorców do złożenia ofert na roboty około pokrycia gmachu Lwowskiego szpitalu powszechnego nowym dachem i przebudowania drugiego piętra tegoż gmachu.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu, Wydział krajowy przyznał 32 konduktorom drogowym nienagannie wypełniającym obowiązki jednorazową zapomogę po 100 złr., a zawiadamiając ich okólnikiem o udzieleniu tego zasiłku, wskazał zarazem kierunek, w którym działalność służby drogowej, powinna się objawiać.

Dowody sumiennego pojmowania obowiązków złożyć może i powinien na każdym kroku każdy członek służby drogowej w swoim zakresie działalności, przedewszystkiem dostarczając władzom przełożonym sumiennych i na faktycznym stanie rzeczy opartych dat o cenach materyałów, robocizny ciągłej i pieszej, bez czego każdy kosztorys już z góry staje się fałszywym dokumentem, narażającym fundusz krajowy na wielkie straty i bez czego rezultat każdej administracyi przy wszelkich pozorach legalności, musi pozostać najgorszym; dalej czuwając nad dokładnem wykonaniem robót, które przedsiębiorcom oddane zostały, albo przestrzegając jak największej oszczędności przy wykonywaniu robót we własnym zarządzie podjętych. Roboty nadkosztorysowe, nie tylko muszą być w oznaczonych rozmiarach rzeczywiście wykonane, lecz niezbędna konieczność ich zarządzenia winna być dowiedziona. Nawet we wszystkich czynnościach pozornie drugorzędnej wagi, jak na przykład przy rozgartywaniu śniegów, sprzedaży starych materyałów i t. p. służbowa gorliwość i czujność organów drogowych, może i powinna ustrzedz fundusz krajowy od wielu niepotrzebnych a w całości wcale dotkliwych niedoborów i ciężarów. W ogóle miarą gorliwości służbowej i wydatności pracy, nie będą dla Wydziału krajowego utarte formalności, które w złych rękach zawsze stać się mogą pozornymi osłaniającemi liczne nadużycia. Z tego powodu Wydział krajowy nie będzie bezwarunkowo polegał na piśmiennych raportach i ich pozornej dokładności, lecz w razie przedstawiających się faktycznie niekorzystnych rezultatów zasiągać będzie od osób poważnych i wiarogodnych opinii, nie tylko o specyalnym wypadku, lecz w ogóle o dobrem imieniu, na jakie w miejscu i w okolicy, tak pod względem rzetelności, jak i pod względem pracowitości, odnośne organa służby drogowej dotąd zasłużyć sobie potrafiły. Takie postępowanie, pozwoli Wydziałowi krajowemu przekonać się sumiennie, którzy członkowie służby drogowej wzorowem pełnieniem obowiązków zasłużyli sobie na uznanie, a którzy w interesie dobra publicznego i funduszu krajowego, jak najprędzej zastąpieni być muszą i będą innymi odpowiedniejszymi kandydatami.

Uchwalono z funduszu krajowego subwencyę w kwocie 100 zł. na dalszą budowę mostu między Bzianką a Trześniowem.

Wdowie po konduktorze Julianie Myszkowskim udzielono 50 zł. jako jednorazowy nadzwyczajny zasiłek.

Zatwierdzono oferty gmin Wołodz i Nozdrzec na dostawę szutru w r. 1874 dla drogi krajowej Sanocko-Rzeszowskiej.

Stacyę mytniczą w Mostach wielkich wydzierżawiono przedsiębiorcy Janowi Lauszneum.

W sprawach drogowych załatwił Wydział krajowy dwanaście rekursów.

RADA PAŃSTWA.

Wniosek posłów galicyjskich Kowalskiego, dra. Smolki, dra. Dunajewskiego i towarzyszy, złożony w Izbie na przedostatniem posiedzeniu, brzmi w całej osnowie:

Wys. Izba zechce uchwalić: ustawę uwalniającą od podatku i opłat pożyczkę krajową galicyjską w sumie 5,200.000 złr.:

Za zezwoleniem obu Izb Rady państwa rozporządzam co następuje:

§. 1. Kwity tymczasowe, obligacye i kupony pożyczki krajowej galicyjskiej w sumie 5,200.000 złr., sankcyonowanej przez Najjaśn. Pana ustawą z 12 lutego 1873, wolne są od opłaty należytości stemplowej, procenta zaś tej pożyczki od opłaty podatku dochodowego, jak niemniej od tego podatku, który w miejsce podatku dochodowego ma być przez przyszłe ustawy zaprowadzonym.

§. 2. Obligacye tej pożyczki użyte być mogą jako przynoszący procenta kapitał fundacyjny zakładów zostających pod nadzorem publicznym, oraz jako pieniądze pupilarne, fideikomisowe i depozytowe, wreszcie w wysokości kursu na giełdzie jako kaucye służbowe i na zapewnienie interesu.

§. 3. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się ministrowi spraw wewnętrznych i skarbu.

Wiedeń 16 marca 1874.

(*podp.*) Kowalski, dr. Smolka, dr. Dunajewski, Wodzicki, Kamiński, Smarzewski, Czartoryski, dr. Hoszard, Jasiński, Dworski, Łępkowski, Polanowski, dr. E. Czerkawski, Ruczka, Mendelsburg, J Baum, Bocheński, Agopsowicz, Gierowski, dr. Krzyżanowski, Hajdamacha, Krynicki, dr. Petrowicz, Rylski, Mises, Kozłowski, Krasicki, Kallir, Brauer, dr. Chełmecki, dr. Kabat, Jaworski; Grocholski, dr. Höigsmann, Kaczała, Krzeczunowicz, dr. J. Czerkawski, Torosiewicz, Gołąb, dr. Janowski, dr. Juzyczyński, Pietruszewicz, Szwedzicki, Gniewosz, Pawlikow,] Naumowicz, Halka, J. Krasicki, Ożarkiewicz, Zakliński.

Wniosek ten odesłano na wczorajszem posiedzeniu do komissyi budżetowej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Na wtorkowem posiedzeniu klubu lewicy węgierskiej Tisza referował o układach prowadzonych z ministrem prezydentem Szlavym i przedstawił zrobione ze swojej strony propozycye, które tak opiewały: Co do spraw wspólnych możnaby zaprowadzić postanowienia korzystniejsze dla wszystkich stron interesowanych. Ale do tego potrzebną jest zgoda wszystkich trzech czynników ustawodawczych i poprzednie zezwolenie Najj. Pana. Obecne trudne położenie nie pozwala wchodzić bliżej w tę sprawę. Gdy nadejdzie pora stosowna, Tisza przedstawi z całą otwartością swoje zapatrywania przed kolegami, ewentualnie przed Najj. Panem. Wystąpieniem z gabinetu przyrzekał Tisza bronić swobody w akcyi na wypadek, gdyby jego zasady nie zostały przyjęte. Dalej żądał Tisza zasadniczego porozumienia się co do samoistnego banku narodowego, uregulowania kwestyi kościelno politycznej i kumulacyi mandatów. Szlavy postawił w odpowiedzi następujące warunki. Najpierw ma być opuszczony ustęp, według którego Tisza już obecnie jest przekonany, że co do spraw wspólnych możliwe są korzystniejsze postanowienia. Natomiast powinien Tisza oświadczyć, że w czasie urzędowania nie podniesie ani w radzie ministrów ani przed Najjaśniejszym Panem projektu zmiany postanowień o sprawach wspólnych. Jeżeli po osiągnięciu celów wytkniętych koalicyi stronnictw nastąpiłaby pora stosowna do zmiany postanowień o sprawach wspólnych, Tisza wystąpieniem z gabinetu może odzyskać dla siebie swobodę w akcyi. Powyższych warunków nie przyjął Tisza i wskutek tego cel rokowań nie został osiągnięty. Klub lewicy przyjął do wiadomości sprawozdanie Tiszy i pochwalił jego postępowanie Dalej zgodził się klub na zdanie Simonyiego, że członkowie poddać się mają ponownemu wyborowi, jeżeliby jeszcze przyszła do skutku koalicya stronnictw.

— Najj. Pan z powodu podróży swej do Petersburga udzielił następujące ordery: Wielką wstęgę orderu św. Szczepana otrzymali: W. ks. Aleksy Aleksandrowicz, W. ks. Sergiusz Aleksandrowicz, W. ks. Paweł Aleksandrowicz, W. ks. Mikołaj Konstantynowicz, książe Piotr Oldenburgski, książę Aleksander Oldenburgski, książę Alfred Edinburgski, feldmarszałek Bariatyński, minister domu cesarskiego i jeneralny adjutant hr. Adlerberg II., minister wojny Milutyn; jeneralni adjutanci hr. Piotr Szuwałów i br. Liewen, wielki podkomorzy hr. Chreptowicz. Wielką wstęgę orderu Leopolda: gubernator wileński Patagów (z dekoracyą wojskową), naczelnik m. Petersburga Trepow szef sztabu głównego hr. Heyden, minister spraw wewnętrznych Timaszew, szef inżynieryi Todtleben, marszałek dworu Grote, wielki koniuszy książę Bariatyński, wielki koniuszy hr Strogana (z dekoracyą wojskową), wielki marszałek dworu hr. Tołstoj, wielki marszałek dworu hr. Tołstoj, wielki ochmistrz dworu Ozarów, minister oświaty hr. Tołstoj, szef kasy centralnej rzeczywisty radca tajny b r. Küster, jenerał kawaleryi Bogawut, jeneralni adjutanci bar. Bistrom, hr. Szuwałów II., Dehn i książę Galicyn, jenerał-porucznik książę Massalski.

— Najdostojniejszy arcyksiążę Albrecht powrócił 18. b. m. do Wiednia. Dotąd nie wydano żadnych dyspozycyi o nowej podróży arcyksięcia.

— Ces. rosyjski ambasador tajny radca Nowików powrócił przed ośmiu dniami z Petersburga do Wiednia i zaraz po powrocie Najjaśniejszego pana wręczy swoje pismo uwierzytelniające.

— Szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych bar. Orczy przybył 18. b. m do Budapesztu.

Niemcy. (*Z parlamentu niemieckiego*). Na posiedzeniu z 16. b. m. zajmował się parlament obradami nad projektem ustawy prasowej. Po krótkiej dyskusyi przyjęto pięć pierwszych paragrafów rzeczonego projektu wedle wniosków komisyi. §. 1. projektu rządowego brzmi: Prawne stanowisko prasy zostaje określone niniejszą ustawą i podlega tylko ograniczeniom bliżej opisanym. Komisya zaś tak sformułowała ten paragraf: Wolność prasy podlega tylko tym ograniczeniom, o których mówi niniejsza ustawa. Socyalista Hasenclever i towarzysze proponowali natomiast następujące brzmienie: Każdy ma prawo ogłaszania pismem swoich myśli; wolność prasy nie może ulegać żadnym ograniczeniom. Kto przez rozszerzanie nieprawdziwych wiadomości zapomocą prasy naraża kogoś na pogardę lub stratę majątkową, winien odwołać obrazę a w razie spowodowania straty majątkowej, zapłacić poszkodowanemu karę pieniężną aż do 5 tysięcy marek. Wszystkie inne postanowienia wymierzone przeciwko prasie, a zamieszczone w ustawie prasowej tak Prus jak i innych państw niemieckich, znoszą się niniejszem.

W obronie wniosku komisyi zabrał głos dep. Wiggers, nazywając go logiczniejszym od rządowego; co do wniosku Hasenclevera zaś i towarzyszy wyraził zdanie, że odsłania on niejako całą teraźniejszą i dawniejszą politykę socyalistów. „Dawniej, mówił Wiggers, żądali ci panowie nieograniczonej wolności stowarzyszeń, dziś zaś wolność tę pojmują tak, że wolno im rozpędzić każde zgromadzenie, które im się nie podoba, jak to w Berlinie stało się już zwyczajem (alluzya do zgromadzenia starokatolików; p. R.)

Tego samego żądają w dzisiejszym swym wniosku. Każdy występek może prasa popełnić z wyjątkiem oszczerstwa, obrazić jej wolno, a nawet w razie oszczerstwa zmuszoną jest tylko odwołać. Trzeba było lepiej powiedzieć, że zbrodnia i występek nie będą odtąd karane, dlaczegoż bowiem tylko prasa ma broić bezkarnie? Po krótkiem przemówieniu p. Minnigerode, który popierał wniosek rządowy, zabrał głos Hasselmann socyalista. „Podaliśmy nasz wniosek, rzekł, nie w tem przekonaniu, że uzyska większość, ale w tym celu, ażeby zaznaczyć nasze demokratyczne stanowisko. Właśnie my, którzy się opieramy na stanowisku prawnem, (*zaprzeczenie*), którzy nie chcemy, ażeby jeden drugiego wyzyskiwał, pragniemy państwa opartego na prawie, dla tego pragniemy znieść te zapory stawiane prasie, które z czasem prowadzą do bezprawia. Rewolucya czerwcowa wybuchła głównie dla tego, że ograniczono wolność prasy, a właśnie ci możowie po lewej stronie, którzy śmiechem witają nasze wnioski, w roku 1848 najwięcej przemawiali za wolnością prasy. W Ameryce istnieje absolutna wolność prasy, wprawdzie nie ma tam tak zwanych *Reptilienfonds*, mimo to jednak kraj ten coraz dalej postępuje na drodze cywilizacyi. Tak samo dzieje się w Anglii, przeciwnie zaś we Francyi, a skutki tego są widoczne. P. Wiggers zarzuca nam, jakbyśmy dążyli do rozkiełznania i pragnęli, ażeby prasa zbrodnie popełniała. Jest to wielka omyłka. Zbrodnia musi się opierać na jakichś danych, na czynie, ażeby sędzia kryminalny mógł zawyrokować. — Wyjawienie zaś zdania, opinii, nie jest przecież żadnym czynem. Ale u nas sędziowie w takich żyją i wychowują się stosunkach, że nieznając położenia klas ubogich, tego rodzaju krytyki uważają za podkopywanie istniejącego porządku, podczas kiedy robocze klasy widzą w tem tylko zmianę na lepsze, bo koniec istniejącego nieładu. Jeżeli jednak zapatrywać się będziemy na wolność klas pracujących i pra-

---

— *Laudetur Jesus Christus!* — rzekł zdziwiony starzec — kogo tu widzę? rotmistrza, o rannej zorzy? Ptaszki tylko i mnichy chwalą Boga na doświtku, ale o dragonji tego dotąd nie słyszano nigdzie!

— Tak jest, ojcze drogi, chwalą Go i dragoni bezbożni! Przyszedłem Go tu chwalić, i Ojcu Gwardyanowi dać sposobność do chwały Jego dobrym, miłosiernym uczynkiem...

— Mówże synu, mów rotmistrzu, czego żądasz odemnie, chwytając tak za serce starego mnicha...

— Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje — odparł Fogelwander — dał nam Bóg obu grzeszną, nędzną duszę, której nie godzi się puszczać z brzemieniem zbrodni ze świata... Ojcze kochany, przynoszę Ci ciężko rannego, może już konającego opryszka, którego przy wczorajszym buncie śmiertelnie postrzelono a dziś dobić chciano. Przeszkodziłem temu, bo ranny modlił się i prosił o pocieszenie kapłańskie...

— Gdzież on jest, ten nieszczęśliwy nędzarz? — zawołał z serdecznym udziałem zakonnik.

— Leży przed furtą... — odpowiedział Fogelwander — ale ojcze kochany, on nietylko duchownej ale i cielesnej pomocy potrzebuje... Prawda ojczulko, że dragonja nie robi nigdy wstydu swemu spowiednikowi, niechże spowiednik nie zawstydzi dragonji. Masz pewnie, ojcze, celkę pustą, oddaj ją dla rannego, aż póki nie umrze lub nie wyzdrowieje. Jeżeli mi odmówisz, pójdę kolejną do innych klasztorów, a wszędzie mówić będę, że Karmelici ludzie nieuczynni i niemiłosierni...

— Nie będziesz tego mówił, nie będziesz tego mówił! — zawołał zakonnik i zawoławszy dwóch braciszków, pospieszył do fórty.

Plan powiódł się wybornie Fogelwandrowi. Trokim watażka za chwilę był w małej celce, na schludnem łożu mniszem. Obmyto mu rany i przewiązano na prędce.

Fogelwander poprosił gwardyana o sekret, strasząc poczciwego mnicha, że to miłosierdzie swoje, gdyby się wykryło, okupićby musiał surową karą wojskową, a otrzymawszy przyrzeczenie tajemnicy, wybiegł z klasztoru.

Przed furtą zastał jeszcze sierżanta i żołnierzy. Miał dwa dukaty całego majątku w kieszeni. Wydobył je, dał jeden sierżantowi, drugi żołnierzom i rzekł:

— Dziękuję wam kamradowie! Nie zrobiliśmy nic złego; spełniłem tylko to, co mi moje prawo pozwala, i nie chodzi mi o żadną odpowiedzialność, ale wolałbym, żebyście o tem co zaszło, nie mówili. Opryszek zginął i zakopano go z innymi — na co komu wiedzieć więcej?...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cującego ludu, wtedy musi powstać rozdrażnienie, namiętność zamknie usta rozsądkowi, aż wreszcie gwałtem wywalczy się sprawiedliwość. Mówią tu o nadużyciu prasy, jeśli uderza na czyny i zaczepia osoby. Do pierwszej kategoryi zaliczam całe życie nasze polityczne, — na tem polu pragnę, ażeby prasa zupełną cieszyła się wolnością. Co się zaś tyczy obrazy osób, — człowiek który w swojem sumieniu jest niewinny, nie potrzebuje żadnej obawiać się krytyki; pragniemy zaś kary pieniężnej, jeżeli zaczepiony narażony został na stratę majątkową. Chcecie panowie gwałtem uciemiężać prasę, w takim razie torujecie drogę gwałtowi. Ci, którzy prasę prześladują, są to mężowie chciwi krwi i żelaza."

Francya. Korespondent londyński *Gaz. kol.* podaje następujące sprawozdanie z obchodu rocznicy urodzin cesarzewicza Ludwika Napoleona: „Przybywam właśnie z małej wioski, w której rodzina upadłego cesarza Napoleona III. od dawna już mieszka i chcę wam opisać o ile mi czas pozwoli to co na własne widziałem oczy.

Na wstępie muszę zauważyć, że bez karty wstępu nikt nie mógł wejść do parku Camden House; karty zaś wstępu nie tak łatwo można było dostać. Trzeba było o nie osobiście prosić komitetu, który urzędował w Willis Rooms, trzeba było nadto podać miejsce zamieszkania i podpisać własnoręcznie kartę zgłoszenia. Francuzom dawano oczywiście pierwszeństwo, między Anglików zaś i innych cudzoziemców rozdano nadzwyczaj małą liczbę kart wstępu. „Za mało mamy miejsca — mówił sekretarz komitetu — to też głównie chodzi nam o to aby pomieścić naszych ziomków." Lecz gdym się przedstawił jako *Monsieur l'ennemi*, jako Niemiec i korespondent *Gaz. kol.* który wierne chce podać sprawozdanie z demonstracyi zmienił pan sekretarz natychmiast ton, był bardzo uprzedzającym, wręczył mi kartę wstępu i dodał, że bonapartystom byłoby bardzo przyjemnie, gdyby prasa niemiecka podała zgodne z prawdą opisy tej uroczystości.

Po tych kilku uwagach wstępnych przystępuję do rzeczy.

D. 16. b. m. o godz. 10. rano udałem się na dworzec Charing Cross, aby wziąść udział w wielkiej pielgrzymce napoleońskiej. Z miejsca tego miały odejść, jak o tem zarząd kolejowy przed tem jeszcze uwiadomił, umyślne pociągi do Chislehurst; zarząd kolejowy dotrzymał rzetelnie danego słowa, gdyż pociąg za pociągiem odchodził co kilkanaście minut. Wszystkie pociągi były przepełnione a sam dworzec przedstawiał dziwny widok. Można było mniemać, że się jest w Paryżu. Charing Croos więcej był podobny do stacyi kolei *du Sud* niż do dworca londyńskiego. Gdzieś tylko spojrzał, wszędzie Francuzi i Francuzki, te zaś w znacznie mniejszej liczbie od mężczyzn. Tak to w punkcie środkowym Londynu widziano dziś dla odmiany tysiące Francuzów, którzy w ciągu jednego poranku więcej się „nagadali" niż wszyscy pasażerowie tutejsi razem wziąwszy przez cały rok.

Stan robotników i bluza nie były wcale zastąpione, w ogóle widziano bardzo mało osób w ubogim stroju. Wszyscy ci, przez których przeciskałem się najprzód na dworcu londyńskim a następnie w parku Camden House, należeli, jak to na pierwszy rzut oka poznać było można, do zamożnych a niektórzy z nich nawet do bardzo zamożnych stanów Francyi. Dowodem tego były ich rozrywki, zachowanie się i tualety. Wszyscy prawie byli w galowej toalecie wieczornej w białej krawacie, w jasnych rękawiczkach; na piersiach mieli bukieciki z fiołków i ową znaną czerwoną wstążeczkę. To co mogłem zasłyszeć z ich rozmów, odnosiło się naturalnie do ważności dnia, nadzieji stronnictwa bonapartystowskiego i do dzisiejszego stanu tymczasowego we Francyi. O ks. Brogliem mówiono jako o „niedobrowolnym" sprzymierzeńcu, którego nowa ustawa wyborcza niezmiernie polepszyła widoki przywrócenia cesarstwa. Na tem to ograniczeniu uprawnienia wyborczego, dobrym duchu armii i panującej we Francyi między klasami robotniczemi nędzy polega, jak to z rozmaitych stron słyszałem, nadzieja stronnictwa bonapartystów. Wszyscy goście byli pełni nadzieji, co już z tego można było poznać, że tak wielka ich liczba tu przybyła mimo kosztów podróży, choroby morskiej i pewności, że ojczysta policya będzie ich miała odtąd bardziej na oku. Takie ofiary rzadko kiedy ponoszą tysiące, jeżeli nie mają nadzieji, że życzenia ich się spełnią.

Nie chcę tu bliżej zastanawiać się nad tem o ile ta otucha bonapartystów jest usprawiedliwioną lub nie, gdyż chciałbym wiernie i przedmiotowo opisać to, co widziałem i słyszałem. Nie będę przeto rozwodzić się, ile wśród tłumu było ajentów rządu wersalskiego a ilu płatnych ajentów bonapartystów. Powiem tylko, że widziałem bardzo wiele takich twarzy z jakiemi mimo ich białej krawaty nie chciałbym mieć ani stosunków przyjaźni ani nawet znajomości. Obecne zaś damy były wszystkie bez najmniejszego wyjątku bardzo przyzwoite i w bardzo pięknych toaletach. Fijołki w kapeluszach, fiołki na biustach olbrzymie bukiety z fijołków w rękach oto przeważające ozdoby strojów damskich.

Z małego dworca w Chislehurst aż do pozłacanej bramy w Camden House dojść można bardzo wygodnie w dziesięciu minutach, lecz na dworcu czekało także mnóstwo powozów. Przed rzeczoną bramą był ogromny ścisk, wydano bowiem hasło, że przed powrotem cesarzowej i cesarzewicza z kościoła nie można wchodzić do parku.

O godz. 11½ cesarzowa z cesarzewiczem udali się do kościoła w dwukonnym powozie, na przeciw nich siedział jakiś jegomość z białemi wąsami którego nie znam. Cesarzewicz jechał w stroju porannym z okrytą głową wzdłuż szeregów tłumu, który go witał głośnemi okrzykami *Vive Napoleon IV.* cesarzowa była smutną i miała łzy w oczach witając przybyłych. Za powozem cesarzowej postępowały powozy panów Pietri, Conneau i innych przyjaciół domu cesarskiego, stangreci i lokaje byli w żałobie, której od dnia śmierci swego pana nie zdejmują.

Mały kościółek katolicki jest zanadto mały, aby wszystkim przybyłym można było dozwolić wstępu do niego.

Za godzinę powrócono ze mszy i teraz dopiero otwarły się podwoje bramy Camden House. Kto nie miał karty wstępu tego bez litości wytrącano za bramę. O godzinie 1½ wyszła cesarzowa z synem do parku i wśród tłumów publiczności udała się do namiotu, gdzie cesarzewicz miał odpowiedzieć na adres księcia Padwy. Cesarzewicz był teraz w toalecie wieczornej i miał na sobie wielką wstęgę legii honorowej.

Zdaje mi się, iż nie potrzebuję opisywać z jak entuzyastycznemi okrzykami przerywano niektóre ustępy młodego księcia. Okrzyki te powtórzyły się gdy matka i syn powracali z namiotu do pałacu, gdzie mieli przyjmować deputacye, które przywiozły adresy i upominki. Na tej ceremonii, która długi czas trwała, skończyła się uroczystość dnia, poczem zaczęto się rozjeżdżać. Pozostali tylko członkowie rodziny cesarskiej i pierwsze znakomitości stronnictwa napoleońskiego. Z dzienników francuzkich były na uroczystości tej reprezentowane: *Gaulois*, *L'Ordre*, *Figaro*, *Pays*, *Ami de l'Ordre*, *Liberté* i *La Patrie* Przed bramą sprzedawano dzienniki francuzkie jak na bulwarach paryzkich, a między innemi nadzwyczajne wydanie londyńskie głównego organu bonapartystowskiego *L' Ordre*!

— Na posiedzeniu Zgrom. narod. 16. marca Challemel-Lacour rozwijał interpelacyę lewicy i żądał, aby książe Broglie powtórzył oświadczenie względem septenatu dla uspokojenia kraju. Twierdził on, że septenat oznacza Republikę i pytał ministeryum: 1) czy ministeryum uznając władzę marszałka Mac-Mahona za niezaprzeczalną, zamierza zabronić wszelkich usiłowań monarchicznych; 2) czy podejmuje się stłumić wszelki krok zmierzający do zmiany teraźniejszej formy rządu? Na tem posiedzenie zostało przerwane. Thiers znajdował się z Izbie. Po przerwie ks. Broglie usprawiedliwiał rząd z powodu ustawy o mianowaniu merów i nadmienił: Zgromadzenie narodowe przelało na marszałka Mac-Mahona władzę na lat siedm w niczem nie zmienioną. Okres ten nie może być w niczem naruszony. Zgromadzenie narodowe chciało przez to upewnić Francyę, że w ciągu siedmiu lat nie będzie wystawioną na żadne zabiegi o władzę. Chciało upewnić Europę, że w ciągu lat siedmiu będzie miała do czynienia z mężem, którego lojalność jest niezaprzeczoną. Fakt ten ma więcej wartości, aniżeli platoniczne obwołanie Republiki. Prace konstytucyjne są zastrzeżone Zgromadzeniu narodowemu; rząd przyłączy się do nich i bezzwłocznie przedłoży projekt ustawy o Izbie wyższej. Broglie oświadczył w końcu, że rząd będzie umiał zjednać uszanowanie dla rządów Mac-Mahona, z kądkolwiekbądź wychodziłyby zaczepki. Cazenove de Pradine ze skrajnej prawicy domagał się dla Zgromadzenia narodowego prawa przywrócenia monarchii bez względu na okres, choćby prawnie naznaczony. Broglie odparł, że osobiste zdanie Cazenowa nie wiąże rządu. Lewica wniosła następnie porządek dzienny, który wyraża brak zaufania do ministerstwa; lewy środek zaś wniósł inny porządek wyrażający naganę dla ministerstwa. Zgromadzenie narodowe przyjęło 380 głosami przeciw 318 proste przejście do porządku dziennego. Większość po stronie rządu wynosiła przeto 62 głosy.

Anglia. W niedzielę ubiegłą odbył się w Londynie zapowiedziany mityng Irlandczyków. Około 5000 ludzi zebrało się w Hyde parku z kapelą muzyczną, zielonemi flagami i innemi odznakami Irlandyi. Nader liczny udział brali w zgromadzeniu członkowie towarzystwa wstrzemięźliwości, także stowarzyszenia robotników przyłączyły się do obchodu. Widzów zebrało się około 15.000. Doberty, sekretarz jednego ze stowarzyszeń wstrzemięźliwości przewodniczył mityngowi. W przemowie swej zganił on ostremi wyrazami zachowanie się Gladstona w obec „podrzędnych" Fenian, których zatrzymał w więzieniu, podczas gdy wszystkich znakomitszych pozostawił na wolnej stopie. Następnie zauważył mowca, że gdy car z okazyi zaślubin swej córki udzielił amnestyi politycznym wygnańcom Sybirskim, nie mógłby Disraeli powitać godniej nowoprzybyłej księżniczki, jak wypuszczeniem na wolność uwięzionych Fenian. Inny mowca, Hanley, wyrażał się z oburzeniem o postępowaniu Gladstona, który Fenianom odmawiał nazwy więźniów politycznych. W końcu uchwalono rezolucyę, w której wezwano rząd, aby dał amnestyę uwięzionym 40 Fenianom. Rezolucya ta zostanie wręczoną Disraelemu.

Od czasu wojny krymskiej — pisze londyński korespondent *Köln. Ztg.* nie panował w Porthsmouth ruch tak ożywiony, jak obecnie. Oczekują tam lada dzień przybycia pierwszego transportu wojsk ze Złotych Wybrzeży. Zwycięzcom przygotowują oczywiście wspaniałe i nader serdeczne przyjęcie. Wedle urzędowego telegramu z Lizbonny, pierwszy okręt transportowy Tamar, wiozący 23. pułk piechoty i artylleryę marynarską, znajdował się 11. b. m. na wysokości Madeiry. Parowiec Himalaya, który wiezie batalion brygady strzelców, miał 8. marca odpłynąć z St. Vincent. Szkoci 42. pułku, którzy powrócić mają na statku Sarmatian, czekali 22. lutego na przybycie tego parowca, a Sir Garnet Wolseley oczekiwał również w Cape Coast Castle przybycia parowca Barraconte. W dwa dni po upadku Kumassie, wkroczył kapitan Glover na czele 1000 ludzi do zburzonej stolicy Aszantów, poczem bezzwłocznie rozpoczął odwrót ku wybrzeżom."

Włochy. Izba włoska przyjęła projekt ustawy o obronie kraj., przyzwalając nadto z własnej inicyatywy 9 milionów na cele uzbrojenia, natomiast odrzuciła wniosek dep. Bresciamorra, żądający, by deputowani za każdorazową obecność na posiedzeniu Izby pobierali dyety 20 lirów. Z powodu nadchodzącego 25 letniego jubileuszu rządów króla Wiktora Emanuela, uchwaliła Izba na wniosek dep. Massari złożyć monarsze swe życzenia w adresie. Jubileusz ten obchodzony będzie uroczyście w całych Włoszech; na rozkaz papieża także duchowieństwo weźmie udział w obchodzie, lecz tylko w dawnych prowincyach Sardyńskich jakoteż w Lombardyi i Wenecyi. Parlament odroczy się 28. b. m. aż do 16. kwietnia.

Hiszpania. *Vaterland* wiedeński umieszcza następujący list z Bayonne z 15. b. m.

„Po kilkudniowej przerwie rozpoczęło się 9. b. m. na nowo bombardowanie Bilbao. Ulice tego miasta zawalone są gruzami, bardzo wiele domów zgorzało, a przednie straże Karlistów stoją tak blisko miasta, że z karabinów strzelać mogą. Mieszkańcy chronią się do piwnic albo uchodzą z miasta do obozu Karlistów, gdzie znajdują uprzejme przyjęcie. Wieża Legona, która kapitulowała, grozi zawaleniem, w piwnicach jej znaleźli Karliści wielkie zapasy prochu, zapakowane w 304 skrzyniach.

Dnia 8 b. m. wrócił Don Carlos pod Bilbao z trzema batalionami guipuzcojskiemi, które zasiliły armię Karlistów.

Z tego powodu musiano odłożyć atak na fortecę Irun na granicy francuzkiej. Bataliony te ustawiono pod Llodio, na które Serrano, jak się zdaje, zamierza uderzyć.

Dnia 5. b. m. odbył Don Carlos uroczysty wjazd do Tolosy. Ayuntamiento (rada miejska) i ludność przyjmowały go z uniesieniem, radość trwała trzy dni, dopóki król nie wyjechał z powrotem pod Bilbao. Mieszkał u hr. Villa-Fuerte. Ceballos, który obecnie dowodzi w Guipuzcoi, był dawniej w Paryżu prywatnym sekretarzem króla. Elio ciągle jeszcze jest chory.

Wojskom Serrana, które po większej części pochodzą z południowych prowincyj mocno dokucza śnieg pokrywający na stopę prawie góry pod Castro Urdiales. Z Madrytu przywieziono 8000 namiotów, z których żołnierze porobili płaszcze, aby się zasłonić od zimna.

Pozycye Karlistów w ostatnich dniach znacznie zostały wzmocnione minami dynamitowemi, których republikanie ogromnie się boją. Codzień prawie mnóstwo zbiegów z bronią i pakunkiem zgłasza się u przednich straży Karlistów.

Przez cały czas oblężenia Bilbao stracili Karliści dopiero 7 artyllerzystów, forteca słabo tylko odpowiadała na strzały oblęgających.

Portugalette jest teraz silną fortecą, wały zostały podwyższone i uzbrojone 6 działami które w szachu trzymać będą flotę Topety, mającą ostrzeliwać to miasto. Artylerzyści Karlistów, którzy w ostatniej bitwie pod Sommorostro jeszcze dość licho strzelali umieją już teraz lepiej rzucać granaty, o czem flota Topety przekonała się już dostatecznie.

Podczas gdy Serrano między Santander i Castro Urdiales stara się skoncentrować silną armię poszli Karliści w zaczepne i okrążyli prawe jego skrzydło Ruszyli oni z znacznemi siłami na Alavę ku Vittorii i Mirandzie nad rzeką Ebro. Republikanie którzy w tych dwu miastach stali załogą, mieli zaledwie czas cofnąć się w kierunku Pampelony. Na całej tej drodze zburzono kolej prowadzącą do Madrytu. Serrano w skutek tego może bardzo łatwo zostać odciętym w Santander, i znów pozostałaby republikanom jedna droga do odwrotu, to jest: morze.

Dnia 10. b. m. stali już Karliści pod Quintanapalla, niedaleko Burgos; ludność wita ich wszędzie z radością. Dnia 11. b. m. cała przestrzeń kolei żelaznej od Quintanapalla aż do Briviesca w długości 12 mil była zburzoną.

Do 4. marca rzucono do Bilbao ogółem 2143 bomb; ulice Tenderia, Lamera, Artecalle, Bidebarrieta i del Correo są mocno uszkodzone. W kościołach nie można już odprawiać nabożeństwa. Zbiegi, przybywający z miasta, opowiadają, że od chwili rozpoczęcia oblężenia przyprowadzono do miasta tylko 7 wołów.

Wedle ostatnich doniesień z Santander 5000 Karlistów uderzyło pod Encartationes na prawe skrzydło Serrana, i wyparło je z pozycyi. Armia Don Carlosa zwiększa się z każdym dniem, załoga forteczki la Guardia, która przed kilkoma tygodniami z powodu braku żywności kapitulować musiała i cofnęła się w góry, została na nowo wcieloną w szeregi.

W Katalonii opuścili republikanie w skutek ostatnich klęsk wszystkie miejscowości między Barceloną i Tarragoną. Jenerał Gamindes, jeneralny kapitan Katalonii, ściągnął wszystkie swe siły do Barcelony.

Kolumna Nouvilasa wzięta do niewoli przez Saballsa liczyła 2500 ludzi.

KRONIKA.

— **Towarzystwo techniczne** odbędzie posiedzenie dziś, w sobotę, o godzinie 7. wieczorem w sali Mechaniki w Akademii technicznej

— **Stanisław Terlecki** mianowany został amanuensisem biblioteki uniwersyteckiej w Wiedniu.

*** **Wielka klęska pożarowa** dotknęła d. 28. lutego mieszkańców przedmieścia Nakoneczne w Jaworowie. Skutkiem nieostrożności wybuchł dnia tegoż po południu w jednym z położonych na tem przedmieściu domów pożar, który dla braku doraźnej pomocy przy bardzo silnym wietrze w krótkim czasie ogarnął 55 domów. Budynki mieszkalne i gospodarskie tudzież większa część mienia ich mieszkańców stało się pastwą płomieni, a 55 rodzin zostało bez przytułku i pozbawionych wszelkiego sposobu do życia. Ogólna szkoda zrządzona tym pożarem wynosi przeszło 20.000 złr, a z pogorzałych 55 gospodarzy tylko dwóch było ubezpieczonych. Pogorzelcom udzielił w pierwszej chwili doraźnej pomocy skarb państwa kwotą 250 złr., oraz mieszkańcy miasta Jaworowa kwotą 60 złr. uzbieraną w drodze składki Ponieważ jednak pomoc ta zaledwie starczyła na opędzenie najgwałtowniejszych potrzeb walczących z nędzą pogorzelców, Namiestnictwo rozpisało w części kraju składki dobroczynne na rzecz tychże, i upoważniło pp. starostów w Brodach, Cieszanowie, Gródku, Jarosławiu, Kamionce Strumiłowej, we Lwowie, w Mościskach, Przemyślu, Rawie, Sokalu i Żółkwi, tudzież Prezydenta miasta Lwowa do zbierania tych składek które na ręce p. starosty Jaworowskiego w porozumieniu tegoż z przełożonym gminy jaworowskiej rozdane być mają w miarę potrzeby pomiędzy pogorzelców.

* **Złodzieje smakosze.** Wczoraj o godz w pół do 5. po południu znani złodzieje Edmund Morawik i Franciszek Müller, odbiwszy kłódkę dobyli się do szafy zamkniętej na korytarzu w gmachu teatralnym i zaczęli wybierać ze szafy złożone tam słoje z kompotami i konfiturami, tudzież inne wiktuały należące do właściciela restauracyi w kasynie szlacheckidm. Nadszedł na to przypadkowo stróż gmachu teatralnego i zdołał przy pomocy drugich osób przytrzymać smakoszów na gorącym uczynku. Powyjmowano z kieszeni złodziejom zabrane słoiki i kłódkę odbitą, i odprowadzono ich do policyi.

* **Podejrzana własność.** Wczoraj przytrzymano wyrobnika Karola Urbanka, za podejrzane posiadanie pary okularów srebrnych

tudzież włóczęgę Michała Bejosz za podejrzane posiadanie posrebrzanej łyżeczki do kawy i młotka szewskiego. Obaj twierdzą, iż te przedmioty znaleźli w mieście.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Maciej Ciepanowski, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Reklincach (dyecezyi przemyskiej) otrzymał dnia 12 marca 1874 r. kanoniczną instytucyę na powyższe probostwo. — Ks. Michał Karpiński, pleban obrz. gr. kat w Hołowiecku dolnem (dyecezyi przemyskiej) umarł d. 21. lutego 1874 r. przeżywszy lat 68. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Hołowiecku dolnem należy 1090 dusz. Prawo patronatu wykonuje J. W. hr. Mycielski. — Ks. Emilian Wolański, nowo wyświęcony presbiter, otrzymał posadę wikarego przy g. k. probostwie w Siemiginowie (archidyecezyi lwowskiej) Ks Michał Konstankiewicz, pleban obrz gr kat. w Mszannie (dyecezyi przemyskiej) umarł dnia 14. lutego 1874 r. przeżywszy lat 50. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Mszannie należy 1246 dusz. Prawo patronatu przysłuża J. W Cezarowi hr Mencińskiemu.

— **Wychodźcy austryaccy w Brazylii** w liczbie półtora tysiąca, zamieszkujący kolonie Monic i Theodoreo popadli w tak okropne niedostatek, że jest obawa, że wszyscy wyginąć mogą z głodu Najrozmaitsze choroby już zdziesiątkowały tę nieszczęśliwą osadę. Konsul austryacki w Bahii p. C. Th. Stade zajął się ostatniemi czasy gorliwie losem tych nędzarzy i ogłosił w miejscowych dziennikach składkę, któraby umożliwiła im powrót do ojczyzny, albo przynajmniej chwilowej zaradziła potrzebie i dopomogła kolonistom zagospodarować się na pustkach, które im na mieszkanie wydzielono.

† **Senator amerykański Karol Sumner,** jedna z pierwszych osobistości politycznych za Oceanem, jak doniósł telegram nowojorski zmarł d. 11 b m. Sumner urodził się d. 6. stycznia 1811 w Bostonie, w r 1830, słuchał prawa w kollegium Harvarda. Wkrótce zyskał sławę znakomitego prawnika tak, że już w r 1836 odmówić mógł przyjęcia ofiarowanych mu dwóch katedr profesorskich. W roku następnym udał się do Europy gdzie przebywał przez trzy lata, mianowicie w Anglii, korzystając z nauk prawniczych. Kilka dzieł wydawanych w tym przedmiocie zjednało mu rozległe uznanie. W roku 1845 rozpoczął karyerę polityczną, w której wkrótce dostąpił wysokich dostojeństw. Na miejsce Webstera w r. 1850 zasiadł w senacie jako reprezentant stanu Massachusetts. Tam wsławił się zwłaszcza świetnemi mowami, któremi gromił zwolenników niewolnictwa murzynów. Rozumie się, że jednocześnie też narobił sobie wielu przeciwników. Dwudniowa mowa jego w senacie wymierzona przeciw handlarzom niewolnikami, dotknęła niektórych członków kongresu tak srogo, że jeden z nich, Preston Brookes, reprezentant południowej Karoliny w brutalny sposób znieważył mowcę laską. Cztery lata leczył się szlachetny przyjaciel ludzkości ze skutków pobicia przez tego nikczemnika. Za prezydentury Granta utracił Sumner dawny wpływ na sprawy państwowe; pragnął pomścić to na prezydencie i podczas ostatniego wyboru całym swym wpływem popierał przeciwnego Grantowi kandydata, p. Greeley, jednakże bezskutecznie.

— **O pojawieniu się plakatów podburzających** w Wiedniu, donosiliśmy kilkakrotnie. Od czasu do czasu rozlepiała je pod osłoną nocy tajemna jakaś ręka, zwlaszcza na przedmieściach przez robotników zamieszkałych. W ostatnich dniach wyśledziła policya i uwięziła sprawcę w osobie niejakiego Wojciecha Karsta, malarza pokojowego, wiedeńczyka rodem. Karst kilkakrotnie był już karany w wojsku i w stanie cywilnym. Zdaje się, że tylko osobiste zepsucie popchnęło go do tej nowej zbrodni

— **Dla kobiet** otworzyła dyrekcya poczty wiedeńskiej ostatniemi czasy 30 posad. W ślad za ogłoszonym konkursem wniesiono 800 podań o te posady.

Jakaś świętokradzka ręka targnęła się w ostatnich dniach na kosztowności grobowcowej kaplicy królów Wirtembergskich w pobliżu Stuttgartu na górze zwanej — Rothenberg. Pod dniem 16. b. m. donoszą o tem z stolicy Wirtembergskiej: Niesłychane zgorszenie wywołała tu wieść o rabunku dokonanym ostatniej nocy w prawosławnej kaplicy na Rothenbergu, mieszczącej grobowce króla Wirtembergskiego, Wilhelma i drugiej małżonki jego, Katarzyny rossyjskiej, na życzenie ostatniej wzniesionej w r. 1824 na wzgórzu, na którem niegdyś stał zamek rodzinny domu Wirtemberskiego Król Wilhelm pochowany w niej został na wyraźne życzenie w r. 1864. Przez długi czas kaplica ta była jedyną w Południowych Niemczech świątynią obrządku prawosławnego, a ponieważ spoczywały w niej zwłoki członka cesarskiej rodziny rossyjskiej, rodzina ta wyposażyła ją przeto hojnie w naczynia i przybory ceremonialne oraz cenne obrazy. Znajdowała się tam między innemi biblia wartości 80 tysięcy rubli, w oprawie za złota, drogich kamieni i pereł. Rossyjskie obrazy świętych, w ramach złotych lub srebrnych, również brylantami wysadzanych, zdobiły jej ściany, a na ołtarzach kilka złotych krzyżów, kielichów, lamp itp. Wszystkie te kosztowności znikły wspomnionej nocy bez śladu. Złoczyńcy nie mogąc się dostać do wnętrza kaplicy okratowanemi oknami ani rozbić mocnych drzwi, podminowali prochem wejście i tym sposobem drzwi wysadzili. W położonych u stóp góry wioskach słyszano wprawdzie huk, podobny do wystrzału, ale sądzono, że to zapewne ktoś w okolicy strzelił w zamiarze samobójczym.

— **Zbiór starożytności** Stowarzyszenia literackiego słowackiego pod nazwą *Matica Slovenska* w mieście Thurcez - Szent - Marton został w nocy z dnia 11. na 12. b. m. przez niewiadomych sprawców zrabowany. Zbiór składał się z wielu bardzo cennych zabytków zwłaszcza numizmatycznych, złotych i srebrnych monet, między któremi liczne też znajdowały się unikaty. Szkoda przeto jest bardzo znaczną. Zarząd *Maticy Slovenskiej* wyznaczył 500 złr. nagrody dla tego, ktoby umożliwił sądowi wyśledzenie sprawcy rabunku.

Notatki literacko - artystyczne.

— (Bj **Koncert p. Śmietańskiego,** który odbył się wczoraj na rzecz Towarzystwa akademickiego „Byt" utwierdził w nas tylko zdanie. które wyraziliśmy o talencie koncertanta po niedzielnym wieczorze Świetnie wypadł wczoraj zwłaszcza nr. 1., Beethovena Sonata op. 53, tudzież Weebera: Wezwanie do tańca i Liszta *Venezia z Napoli* Podobała się też powszechnie i huczne oklaski pozyskała kompozycya koncertanta *Szum Wisły.*

— **W programie koncertu artystów dramatycznych,** który odbędzie się dziś wieczór w sali ratuszowej, z przyczyn od urządzającego komitetu niezależnych zaszła w ostatnej chwili ta zmiana, że p. Woleński mający jednocześnie wystąpić w teatrze w *Andrei* deklamować nie będzie, na miejsce zaś panny Deryng, która chorą panią Woleńską zastąpi w *Andrei*, deklamować będzie pani Aszpergerowa. Pani Nowakowska i pan Ładnowski pomimo iż tegoż samego wieczora wystąpić muszą w *Andrei* uczynią zadość udziałowi swemu w programie koncertowym, pani N. bowiem kończy swą rolę w 2. akcie, a p Ł. w trzecim, poczem wprost ze sceny udadzą się do sali koncertowej.

— **Komitet urządzający poranek dramatyczno - muzykalny** na dochód Towarzystwa bratniej pomocy akademików lwow. składa niniejszem publiczne podziękowanie szanownej dyrekcyi teatru za łaskawe odstąpienie sali, p dyrektorowi Karolowi Mikulemu za artystyczne kierownictwo części muzykalnej, pani Dowiakowskiej (która w ostatniej chwili w miejsce p. Kwiecińskiej raczyła przyjąć udział) i p. K.. tudzież pp. Jareckiemu, Köhlerowi i pp. amatorom biorącym udział w serenadzie, artystkom i artystom sceny lwowskiej: paniom Doroszyńskiej i Nowakowskiej, pp Dębickiemu, Fiszerowi i Woleńskiemu za współudział w części dramatycznej, p. Woleńskiemu za łaskawe objęcie reżyseryi — p. J. Balko za bezinteresowne wypożyczenie fortepianu, również P. T. Publiczności, która nader licznem zebraniem się przyczyniła się do wspomożenia tej instytucyi.

W imieniu komitetu

Aleksander Szydłowski, sekretarz — *Karol Engel*, przewodniczący.

— **Akademia wokalno - deklamacyjna** na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej, przypominamy, odbędzie się dzisiaj z wieczora w sali ratuszowej. Początek o godzinie 7. Szczegółowy program, który tak jest obfity i piękny, że sam przez się zwabić powinien licznych słuchaczy, podaliśmy wczoraj. Cel tego wieczoru nie mniej piękną jest pobudką do żywego zainteresowania publiczności.

— **Kompozycye muzyczne Polki.** Donoszą *Czasowi* z Wiednia, że pojawiło się tam przed kilkoma tygodniami nakładem Karola Haslingera Album kompozycyj muzycznych p. t. *Album de Salon pour Chant et Piano par Mme A. de L.*, o którem bardzo pochlebne dał zdanie znany krytyk wiedeński dr. Ambros. Zawarte w niem piosnki mają być pełne melodyi i wdzięku. Są między niemi niektóre jak gdyby pod słońcem włoskiem zrodzone; inne odznaczają się właściwą tylko pieśni francuzkiej kokieteryą i zwodniczym wdziękiem, a nie brak też i takich *gemüthlich* niemieckich jak gdyby Klara Schumann była ich autorką. Ta rozmaitość podwoi wartość Albumu pani A L Niedyskretny korespondent wiedeński *Czasu* zdradza nam zresztą tejemnicę tych liter; jako autorkę tego Albumu wymienia panią Annę z hr. Mycielskich Lisicką, krakowiankę.

* **Spis osób, które się złożeniem datków pieniężnych od powinszowań noworocznych uwolniły.** (Ciąg dalszy.) P Bach Mayer właśc. domu 1 zł, p. Sermak Józef 5 zł., p. Michniewicz Aniela 50 ct., p. Paraskowich 40 ct., p. Lewicki 50 ct, p. Kluczenko 50 ct., p. Swaczina Franciszek 50 ct., p Stroynowski Ignacy 50 ct, p. Malsburg 10 ct, p. Hubel 50 ct, p. A. Ficałowicz 15 ct, p. JW. Aug hr. Łoś 2 zł., p. Honzel Tadeusz 2 złr., p. Kluczycki Hieronim 50 ct., p Hausser Franciszek 1 zł, p. Nirenstein 1 złr., p. M. Szneider 50 ct., p. L. Janowski 50 ct., p. Maly 1 zł., p. Saar 1 zł., p. Rubinstein Mandl 1 zł., p. A. O. Mieses 2 zł., p. Nirenstein Moritz 50 ct., p. JW. hr. Miceski 5 złr., p. Frenkel Róża 2 zł., p. D. Brzeziński 1 zł., p. A. Morawska 1 zł., p. Smuszowski 1 zł., p. Zuker Wilhelm 1 zł., p. Baurowicz Walenty 1 zł., p. JW. hr. Mirowa 5 zł., p Wężowicz Stanisław 2 zł., p Polański 1 zł, p Brejter 50 ct., p. A. Czajkowski 1 zł., p. Smiałowski 1 zł., p. Laskowska 1 zł., p. Skibiński 1 zł, p. Schenk 2 zł, p. Dietrich Karolina 1 zł., p. Naswelt 30 ct p. S. Goldstern 1 zł., p Kratter Luisa 2 zł., p. Richtmann Zygmunt 10 zł., p. hr. Łosiowa Paulina 5 zł., p. Zawadzki Józef 5 zł, p. Rudolf Jędrzej 2 zł., p. Dr Noskiewicz 1 zł. p, H. Penzias 50 ct., p. Dr. Henryk Berliner adwokat 50 ct., p Zawadzcy de Rogala Antoni i Julia 10 zł, p. Weich Szymon 1 zł., p. Ettinger 50 ct, p hr Juliusz Dzieduszycki 5 zł., p. Rozenthal Ferdynand 10 ct., p. Rogulski Dominik 10 ct., p. Lintner Jozefina 50 ct., p. Gut Rudolf 10 ct, p. Stankiewicz Antoni 1 zł., p. Zehetgruber Ferdynand 1 złr., p. Jurkiewicz Woj. 2 zł., p Wichera Joh. 4 zł., p. Fleiszer Michel 20 ct., p. Kunasiewicz Jan 1 zł., p. Taff Agnieszka 1 zł., p. Stöckel Matilda 50 ct., p Bardach Mejer 50 ct, p. Dufek Ignacy 2 zł., p. Dulka Jan 1 zł, p. Kober Frydryk 50 ct., p. Erdt Frydryk 1 zł., p. Witkowski Stefan 1 zł., p. Goebel Karol 1 zł., p. hr. Fredro Edward 2 zł., p Windeisen Jan 1 zł., p. Szmelkes Ozyasz 50 ct., p. Rozenbaum Bernard 1 zł., p. Raszka Agata 2 zł., p. Bierer Mendel 60 ct., p Szefer Wicenty 2 zł., p. Steingraber Adolfina 2 zł., p. Stadtmüller Ludwik 1 zł, p. Zabłocka Marya 1 zł., p. Basz Karol 1 zł., p. Launa Georg 1 zł., p. Barczewska Aniela 2 zł, p. Weiss Edward 50 ct., p Kropiowski 1 zł., p. Buszak 1 złr., p. Bourlard 1 zł, p Sieber Antoni 5 zł., p. J. Heller 2 zł., p. Dr. Emil Hilbricht 1 zł, p. J. Pietrosz & Comp 1 zł., p Szattauer Antoni 2 złr, p. Iskierski K. 1 zł., p. Berthleff 2 zł, p. Landes Jakób 30 ct., p. Berger Leizor 20 ct., p. Szwedzicka 5 ct., p. Müller 20 ct., p. Merkel R. 50 ct., p. Thürman M. 50 ct., p Dr. Józef Malinowski 1 złr. 25 ct., p. Friedrich Kaspar 1 zł., p. B. Ilnicki 1 zł., p. T. Iskrzycki 50 ct., p. Borkowski 40 ct., p. J. Romańczuk 50 ct., p. E. Sawicki 50 ct., p. M. Polański 50 ct., p. J. Barącz 2 zł., p Kraeter Karol 2 zł., p. Smutny Józef 1 zł, p. Zipper Leon 50 ct., p. Weishorn C. fryzyer 50 ct., p. Ordoczyński F. 40 ct., p Chiliński 1 zł., p. Moszyński 1 zł., p. Paszkowski 1 zł., p. M Hörmansöder 50 ct, p. Andrzejewska 50 ct., p. Szeliska 50 ct., p Eminowicz Józef V. P. s. k. 2 zł, p. Prexell Seweryn 1 zł., p. Nikisz Jan 1 zł., p. Dr. Finger 2 zł., p. Piepes 1 zł., p. Laugner Rudolf 50 ct.,

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

—**Dochody kolei galicyjskich.** W r. 1873 przeciętny dochód na jednej mili austryackich kolei żelaznych wynosił 97.131 złr Jedenaście kolei żelaznych miało wyższy dochód przeciętny a między niemi galicyjska kolej Karola Ludwika. Dochód na jednej mili tej kolei wynosił w przecięciu 130.115 złr. W porównaniu z dochodami za r. 1872 zwiększył się w r. 1873 dochód: na koleji lwowsko-czerniowieckiej o 27·94%, na koleji Karola-Ludwika o 18·56% a na galicyjskiej przestrzeni węgiersko-galicyjskiej koleji o 15·45%. Na węgierskiej przestrzeni ostatniej koleji zmniejszył się dochód o 46·82%.

— **Dochód kolei Karola Ludwika** wynosił od 8 do 14 marca r. b. 247.434 złr 75 ct., w roku zeszłym 159.451 złr. 63 c.; od 1. stycz. do 7 marca b r. 2,241.274 złr 34 ct, w roku zeszłym 1,400.182 złr. 21 c. — Razem w roku bież. 2,488.709 złr. 09 ct, zaś w roku ubiegłym 1,559.633 złr. 84 ct.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwow w ciągu tygodnia od 11go do 18. marca 1874. Z b o ż a. Pszenica 170 ℔ czelna biała złr. 13 — 13.50, czelna czerwona złr. 13 do 13.25, czelna żółta złr. 12.3/4 — 13, dobra sucha biała złr. 12 25 — 12 75, dobra sucha czerwona złr. 12.50 — 12.75, poślednia albo wilgotna złr. 11.75 — 12. Ż y t o 160 ℔ najlepsze suche złr. 8.75 — 9.25, średnie suche złr. 8.1/2 do 8.75. Jęczmień 140 ℔ złr. 6 75 — 7 25 Owies 100 ℔ złr 4 do 4.25. Hreczka 140 fnt. złr 6.80 — 7. Zboża strączkowe. Groch 180 fnt. złr. 9 do 9.50 N a s i o n a. Koniczyna 180 fnt. złr. 33 — 40. N a s i o n a o l e j n e. Rzepak zimowy 150 ℔ złr. 8.75 — 9. Lnianka 150 złr. 7.50 — 7.75. Potaż 100 fnt. złr. 12 do 15. Okowita 80 Tralles 41 miar gotowa złr. 19 — 19.25 Spirytus 80 Tralles, 41 mass na Maj-Sierpień złr. 21.50 do 22.50.

OSTATNIA POCZTA.

Nordd. Allg. Ztg. z 19. b. m. umieszcza następujący biuletyn o stanie zdrowia ks. B i s m a r c k a: Książę spał dobrze do godziny 1. Bole nie są bardzo dokuczliwe. Siły przybywają ciągle, acz powoli. Apetytu brak wielki."

Parlament niemiecki obradował 19. b. m. dalej nad u s t a w ą p r a s o w ą i przyjął §§. 13 —16 wedle wniosków komisyi. Przy obradach nad §. 17, który upoważnia kanclerza do odjęcia debitu dziennikom zagranicznym na lat 2. wniósł S o n n e m a n n skreślenie tego §fu. G u e r b e r (Alzatczyk) użalał się na surową cenzurę pism francuzkich w Alzacyi i Lotaryngii i żądał, by ograniczono powyższe upoważnienie do sześciu miesięcy. Hr. Arnim bronił wniosku rządowego, wykazując, że niezadowolenie w Alzacyi i Lotaryngii podniecane jest głównie przez prasę prowincyonalną francuzką i że rząd nie dałby sobie rady, lecz mu odjęto dotychczasowe upoważnienie. Następnie przyjęto §. 17 jakoteż §§. 18 i 19 w imiennem głosowaniu 158 głosami przeciw 148.

M a c - M a h o n wystosował do księcia B r o g l i e pismo, które zupełnie pochwala jego mowę w Zgromadzeniu narodowem i oświadcza, że definicya siedmiolecia, jaką zrobił Broglie, jest całkiem słuszną i nie dopuszcza innego tłumaczenia.

Lord kanclerz odczytał w p a r l a m e n c i e a n g i e l s k i m 19 marca mowę tronową, która podnosi, że królowa użyje wszelkiego wpływu jaki jej nastręczają serdeczne stosunki ze wszystkiemi państwami dla utrzymania pokoju europejskiego, trzymając się wiernie zobowiązań między-narodowych. Małżeństwo księcia Edynburskiego jest zadatkiem przyjaźni między obu państwami. Mowa tronowa wspomina także o wojnie z Aszantami i klęsce głodowej w Indyach.

Times pisze. S a d y k pasza przybędzie w przyszłym tygodniu do Londynu, aby reformy finansowe przywieść do skutku, przez które jak można się spodziewać, kredyt turecki postawiony będzie na trwałej podwalinie. Sadyk pasza zniewolony jest przedłużyć swój pobyt w Paryżu, aby uporządkować różne kwestye tyczące się pożyczki w r. 1873.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 20. marca. W Izbie deputowanych toczyła się rozprawa szczegółowa nad budżetem. Przyjęto rozdziały 1 — 6 (do tytułu 8) według wniosków komisyi. Podwyższono o 10.000 zł zapomogę głodową dla Krainy i o 46.000 sumę preliminowaną na budowę dróg pocztowych w Cattaro. Steudel żądał wykreślenia kwot dla dwóch ministrów bez teki. Grocholski oświadczył, że Polacy głosować będą wprawdzie za funduszem dyspozycyjnym, ale tem nie dają rządowi wotum zaufania.

Następne posiedzenie jutro.

Peszt, 20. marca. Można już uważać za rzecz pewną, że Bitto otrzyma polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Prawie pewnem jest, że Ghyczy wstąpi do nowego gabinetu jako minister skarbu a Bartal jako minister handlu.

Berlin, 20. marca. Komisya wojskowa odrzuciła w drugiem czytaniu §. 1. ustawy wojskowej i wniosek unormowania stopy pokojowej na 384.000. Resztę paragrafów przyjęła komisya w pierwszej osnowie. Minister wojny oświadczył, że ustawa wojskowa jest niemożliwą do przyjęcia bez unormowania cyfry stopy pokojowej.

Londyn, 20. marca. Obie Izby parlamentu wyszła adresy w odpowiedzi na mowę tronową. Mówią, że rząd wkrótce uwolni wszystkich uwięzionych Fenian.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Ceny targowe z miesiąca Marca 1874.

Następujących artykułów:	Husiatyn zł.	Husiatyn c.	Kopyczynce zł.	Kopyczynce c.	Probużna zł.	Probużna c.	Chorostków zł.	Chorostków c.	Kopyczynce zł.	Kopyczynce c.
Mec pszenicy	5	50	6	25	5	—	6	—	6	25
„ żyta	4	50	3	25	2	80	3	50	3	25
„ jęczmienia	2	25	2	75	2	—	2	45	2	75
„ owsa	1	70	1	80	1	20	1	45	1	80
„ grochu	3	50	3	30	—	—	2	50	3	30
„ hreczki	3	70	3	20	2	40	3	15	—	—
„ kukurudzy	4	—	3	50	2	80	3	—	—	—
„ ziemiaków	—	80	—	50	—	60	—	75	—	—
Cetnar siana	1	60	1	60	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	13	—	12	—	9	—	7	50	12	—
„ „ miękkiego	—	—	8	—	7	50	5	5	8	—
Funt mięsa wołowego	—	17	-	18	—	16	—	17	—	
Robotnik bez wiktu	—	—	—	60	—	25	—	30	—	16

Przyjechali do Lwowa

Dnia 20. Marca.

Hotel Zorza:

Pp. Gomuliński Wł., z Brodów. — Krainski Wł., z Miejsca. — Torosiewicz T., z Krakowa. — Wiszniewski H., z Dobrzan.

Hotel Krakowski:

Pp. Jezierski Z., ze Strzelisk. — Sakowicz J., z Brodów.

Hotel Europejski.

Pp. Pulz, z Żółkwi. — Schwarz, z Żółkwi. — Krajewski I., z Czech. — Kawczyński L., z Magierowa.

Hotel Angielski:

Pp. Glanz J., z Bolechowa. — Dr. Markiewicz E., z Czerniowiec. — Jakubowicz M., z Wastowic. — Poten F., z Łahodowa. — Wasilewski W., z Siemuszowy.

Hotel Kuhna:

P. Molsanyi E., z Maad.

Hotel Warszawski:

P. Toczyski St., z Rozwarza.

Pod białym Koniem:

Pp. Skwierzyński K., z Stanisławowa. — Papara J., z Batiatycz.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 20. Marca.

Pp. Balicki L., do Wykot. — Dąbski G., do Kossowa. — Kowats A., do Koropczyna. — Trzciński I., do Lśniowa. — Torosiewicz I., do Sopowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21. Marca 1874.

Barometr 723·6 mm. Psychometr suchy + 0·6° C Psychometr wilgotny + 0·3° C. Prężność pary 4·4 mm. Wilgoć 92 Zachmurzenie 6. Wiatr SW4 Ozon 9 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin deszczu 0·18 mm. — Uwaga —

Statystyka śmiertelności. Według obliczeń miejskiego biura statystycznego, zmarło we Lwowie w miesiącu lutym b. r. 199 mężczyzn, 138 kobiet razem 337 osób, czyli średnio 12 osób dziennie (licząc w to dzieci nieżywo narodzone w liczbie 16.) a mianowicie: w śródmieściu 10 m., 15 k., w dzielnicy halickiej 16 m., 13 k., krakowskiej 45 m., 31 k, żółkiewskiej 32 m., 22 k., łyczakowskiej 11 m., 11 k., w szpitalu głównym 48 m., 34 k., w szpitalu Sióstr Miłosierdzia 10 m., 6 k., w szpitalu wojskowym i domu inwalidów 15 m., w szpitalu izraelickim 12 m., 6 k. Jak w wykazie z miesiąca stycznia tak i w niniejszym skonstatować możemy polepszenie stanu zdrowia w porównaniu z ubiegłym rokiem, w lutym bowiem w roku 1873 zmarło 352 osób, więc o 14 osób więcej niż w roku bieżącym.

Między zmarłymi było według wieku 78 do 1go roku życia, 46 do 5ciu lat, 213 wyżej 5ciu lat, według wyznania 182 rzymsko-kat., 55 grecko kat. 89 izrael., 11 innych wyznań. Według stanu cywilnego 196 osób stanu wolnego, 95 małżonków, 46 wdów i wdowców, według przynależności 274 tutejszych, 63 obcych.

Co do chorób najwyższa jak zwykle liczba zmarła na gruźlicę 49 m., 27 k., (22.5% ogólnej cyfry zmarłych) i zapalenie przewodu oddechowego 24 m., 17 k., (12.1%) Na ospę zmarło 4 m., 11 k., o 23 osób mniej aniżeli w lutym roku zeszłego), na durzycę 7 m., 3 k, na zapalenie mózgu 9 m. 4 k, na udar 7 m., 4 k., na nieżyt płuc i oskrzeli 2 m., 2 k., na zapalenie kiszek 6 k., na biegunkę 3 m, 1 k., na puchlinę 7 m, 2 k., na raka 2 m, 3 k., na błąd serca 2 m, 2 k, na rozedmę płuc 7 m, 3 k., na uwiąd schyłkowy 8 m., 5 k. Z chorób dziecięcych na brak sił żywotnych 9 dzieci, na dławiec 10, na krztusiec 4, na drgawki 18. Wypadków śmierci gwałtownej było 6, między niemi 1 wypadek zgniecenia w tłumie, 1 zamarznięcia w stanie pijaństwa, 1 przejechania wozem, 1 popalenia naftą, 1 oparzenia, 1 postrzelenia.

Pod względem zatrudnienia zmarło 79 wyrobników i sług, 16 z zawodów umysłowych, 15 ubogich, 14 wojskowych, 9 rzemieślników, 5 kupców, 8 właścicieli dóbr ziemskich i realności, 9 więźniów, 2 rolników, 180 dzieci i kobiet bez zatrudnienia, między niemi należących do rodzin wyrobników i sług 91, rzemieślników 36, zawodów umysłowych 23, kupców 18, właścicieli dóbr i domów 7, wojskowych 3, rolników 2.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10 g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Malleposi*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 20. Marca 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	234	75	236	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	144	50	146	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	212	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł. (oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	83	50	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	75	75	75
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	75	84	25
Banku hipoteczn. gal.	87	50	88	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	78	30	79	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	18	—	19	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	16	5	23
„ cesarski	5	20	5	28
Napoleond'or	8	86	8	96
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	65	1	70
„ „ papierowy	1	55	1	56
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	50	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. Marca 1874.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	73.80	73.90
„ „ w bankn	69.75	69.85
Losy z r. 1839 całe	305.—	318.—
„ „ 1839 piąta część	264.—	267.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.—	98.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.50	104.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	108.50	109.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	76.75	77.25
Galicyi	77.50	78.50
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	73.50	74.—
Węgier	74.75	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	134.25	134.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	225.25	225.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	870.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	966.—	968.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	535.—	537.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	202.50	203.50
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2085.—	2090.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234.—	234.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	144.25	144.75
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	321.—	322.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	147.50	148.—
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.—	94.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	84.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	87.25	87.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.—	92.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86.50
„ „ „ (rente) po 5 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.80	80.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	41.—	41.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srer.	68.—	69.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.25	91.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.25	102.50
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	75.—	75.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.50	170.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.50	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.50	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palffego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.80	94.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.15	94.35
Hamburg za 100 M. B.	55.—	55.10
Londyn za 10 ft. szt.	111.90	112.—
Paryż za 100 fr.	44.15	44.25
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ pol. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.91	8.92
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.25	106.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. Marca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	40
„ „ „ w srebrze	73	70
Losy z 1860 roku	103	50
Akcye banku wiedeńskiego	966	—
„ „ kredytowego	229	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	75
Srebro	106	65
Napoleond'or	8	92
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(864 1 3) **Edykt.**

Nr. 2824. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie przyznanej Salacie Singerowej sumy wekslowej 2100 zł. w. a. z procentem po 6% od dnia 25. Marca 1869 kosztami sądowemi 3 zł. 37 ct: kosztami egzekucyi 5 zł. 42 ct., 5 zł 96 ct., 17 złr. 87 ct. i 52 złr. 67 ct. i uiszczoną należytością od nakazu zapłaty 14 zł. 87 ct. w. a. niemniej kosztami obecnie w kwocie 25 zł 97 ct w a. przyznanemi odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 275 Dz. VIII (113 Gm. VI) w Krakowie położonej, wedle ks. gl. Gm. VI vol. nov. 6 pag. 117 n. 12 haer. Löbla Josephstala własnej na dniu 16. Kwietnia 1874 i dniu 7. Maja 1874 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, każdą razą o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 12950 złr. w. a. niżej której realność ta w pierwszych 2 terminach sprzedaną nie będzie.

2. Chęć kupna mający, złoży wadium do rąk komisyi licytacyjnej sumę 1295 złr w. a. w gotówce lub w publicznych obligacyach rządowych lub w listach zastawnych towarzystwa kredytowego z kuponami bieżącemi wedle ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“.

3. Nabywca złoży 1/3 część ceny kupna w gotówce do depozytu sądowego w 30tu dniach po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej do depozytu sądowego z wliczeniem wadium w gotówce złożonego.

4. Dalsze 2/3 części ceny kupn winien nabywca w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej bądź przez złożenie do depozytu, bądź przez zaspokojenie pretensyi wierzycieli kollokowanych zaspokoić, a od dnia oddania mu nabytej realności w fizyczne posiadanie odsetki po 6% w ratach półrocznych z dołu uiszczać do depozytu sądowego.

5. Fizyczne oddanie w posiadanie nastąpi po złożeniu 1/3 części ceny kupna.

6. Należytość od przeniesienia własności i intabulacyi ponosi nabywca bez potrącenia z ceny kupna.

7. W razie niedotrzymania warunków licytacyjnych nastąpi relicytacya realności na żądanie któregokolwiek wierzyciela lub byłego właściciela, relicytacya na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy, który za straty i szkody całym majątkiem odpowiada.

8. Gdyby na powyższych dwóch terminach realność rzeczona za cenę szacunkową sprzedaną nie została, ustanawia się celem ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 7. Maja 1874 o godzinie 10 rano, na który wierzycieli hipotecznych się wzywa pod tym rygorem, że niestawający jako przystępujący do wniosków stawających uważani będą.

9. Resztę warunków licytacyjnych i akt detaksacyi można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego.

10. Dla masy Teresy Käss, Józefa Stanowiejskiego, dla masy Antoniego Kirscha, dla masy Agnieszki Księżarczykowej, Joachima Zbroi, Andrzeja vel Pawła Gorączkiewicza, Karola Rosen, Macieja Cwiartkiewicza, Katarzyny Zaleskiej, Adama Stadnickiego, Mateusza Neumana, Teresy 1. Krzyżanowskiej, 2. Maulicowy, 3 Szczepanowskiej, Dawida Oebschlewitza, Maryi Kuczkiewiczowej i Sobestyana Więckowskiego i wierzycieli niewiadomych z miejsca pobytu i życia, dalej dla wierzycieli, którzy po dniu 14. Stycznia 1874 na hipotekę realności nr. 275 Dz. VIII w Krakowie weszli, lub którymby obecna uchwała egzekucyjna i następne uchwały dosyć w czas lub wcale niedoręczonemi być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dr. Markiewicza, dodając mu zastępcę w osobie p. adw. dr. Mochnackiego i o tem zawiadamia się ich przez edykt.

Kraków, 27. Lutego 1874.

(868 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1278. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że dozwolił ku zaspokojeniu sumy wekslowej 1060 złr. w. a. w stanie biernym realności pod l. k. 152 w Przemyślu wedle ks. gl. VI. str. 41 l. 15 377 cięż. zaintabulowanej, wraz z odsetkami po 6 % od dnia 19. lipca 1868 bieżącemi i kosztami w kwotach 4 złr. 37 kr. 5 złr. 52 kr., 7 złr 37 kr i 14 złr 46 kr. w. a. przyznanemi, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 152 w Przemyślu położonej wedle ks. gl. III. str. 122 l. 15 własn. p. Itty Wahl własnej na rzecz p. Leizora Gans, która to sprzedaż w tutejszym c. k sądzie w jednym terminie, a to dnia 4. Maja 1874 o godzinie 10. rano pod następującemi lżejszemi warunkami odbędzie się:

1. Realność pod l. k. 152 w Przemyślu położona z przynależytościami sprzedaną będzie ryczałtowo w tym terminie także niżej ceny szacunkowej.

2. Za cenę wywołania przyjmuje się wartość szacunkową w kwocie 11462 złr. aw.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest 5 % od ceny szacunkowej w okrągłej sumie 600 złr. w. w. jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce, w listach zastawnych zakładu kredytowego ziemskiego, banku hypotecznego w Lwowie lub obligacyach indemnizacyjnych z kuponami, i talonami podług ostatniego kursu w Gazecie urzędowej Lwowskiej wykazanego, lub też w książeczkach kasy oszczędności miasta Przemyśla do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, ktore to wadyum najwięcej ofiarującemu zatrzymanem i w cenę kupna wrachowanem, reszcie licytantom zaś zwróconem będzie.

4. Kupujący winien w 30 dniach po prawomocności uchwały sądowej akt licytacyjny potwierdzającej, 1/3 część ofiarowanej ceny kupna w którą wadyum w gotówce złożone, albo w papierach wartościowych złożone i w gotówkę zamienione wrachowanem będzie, do depozytu sądowego złożyć, resztę 2/3 części ofiarowanej ceny kupna zaś w stanie biernym kupionej realności pod l. 152 należycie zabezpieczyć i od takowej od dnia oddania mu kupionej realności w fizyczne posiadanie liczyć się mające odsetki po 6 % w półrocznych ratach z dołu do depozytu sądowego opłacać, w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej, zaś te resztujące 2/3 części ceny kupna wraz z odsetkami po 6 % do dnia złożenia takowej liczyć się mającemi, dla wierzycieli do depozytu sądowego zapłacić.

5. Skoro nowonabywca 1/3 część ceny kupna do depozytu sądowego złoży, dekret własności mu wydanym i na rzecz jego prawo własności intabulowanem będzie, długi zaś z tej realności extabulowane i na cenę kupna przeniesione zostaną, a kupiona realność mu w fizyczne posiadanie oddaną będzie, od którego to dnia kupujący wszystkie podatki rządowe jakoteż i nakłady miejskie od tej realności z własnego majątku uiszczać obowiązany będzie.

6. Kupiciel winien intabulowane na powyższej realności ciężary gruntowe i służebnictwa bez regresu do ceny kupna na siebie przyjąć, intabulowane długi zaś, o ile jeszcze płatnemi nie są a intabulowani wierzyciele zapłatę takowych przed umówionym terminem przyjąć nie zechcą, takowe o ile w ofiarowanej cenie kupna pokrycia znajdują na rachunek ceny kupna na siebie przyjąć, albo z wierzycielami się ułożyć i ugodą sądownie się wykazać.

7. Gdyby kupiciel któregokolwiek z powyższych warunków w oznaczonym terminie nie dopełnił, przepada złożone wadyum a ewentualnie złożona 1/3 część ceny kupna na rzecz wierzycieli i właścicieli realności i na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya w jednym terminie rozpisaną i w takowym w mowie będąca realność także niżej ceny szacunkowej i za każdą ofiarowaną cenę kupna sprzedaną, zaś kontrakt łamiący w każdym razie obowiązanym będzie przy relicytacyi doznany ubytek ceny kupna także z własnego majątku wynagrodzić.

8. Należytość rządowa od przeniesienia prawa własności wymierzyć się mająca, z ofiarowanej ceny kupna zapłaconą będzie.

9. Chęć kupienia mającym przysługuje prawo o stanie tej realności naocznie się przekonać, akt szacunkowy zaś jako i wyciąg tabularny w Registraturze sądowej przejrzeć, a względem podatków od tej realności w c. k. urzędzie podatkowym w Przemyślu potrzebną wiadomość zasiągnąć.

O tej licytacyi zawiadamia się strony sporujące i wszystkich wierzycieli hipotecz-

nych a to z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś z miejsca i pobytu niewiadomych Katarzynę Ebenberger i Szczepana Taworskiego, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 11. Września 1873 do Tabuli weszli, albo którymby z jakich bądź przyczyn niniejsza uchwała do rąk własnych wcześnie albo całkiem niemogła być doręczoną, przez edykta i kuratora w osobie p. adwokata Dr. Łużeckiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Skórskiego ustanowionego.

Przemyśl dnia 4. Lutego 1874.

(869 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1219. Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie w myśl §. 301 ustawy o postępowaniu karnem z dnia 23. Maja 1873 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie, który posiedzenia swe w Maju 1874 rozpocząć ma, mianowało c. k. prezydenta Sądu krajowego, Dr Kornela Tarnawskiego, postanawiając zarazem zastępcami przewodniczącego c. k. radcę sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym, Jakóba Bołoz Antoniewicza, tudzież c. k. radców sądu krajowego: Stanisława Skrzyszowskiego, Karola Ebnera i Karola Kokowskiego

Powyższe postanowienie podaje się do publicznej wiadomości.

W Krakowie dnia 11. Marca 1874.

(870 1—3) **Edykt.**

Nr. 4802. Dnia 30. kwietnia 1874, a ewentualnie w dniach 29. Maja i 30. Czerwca 1874, odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 71 we wsi Andrychowie położonej, ciała hypotecznego nie stanowiącej, ku zaspokojeniu połowy pretensyi Israela Israelego w kwocie 339 złr. 53 ct. w. a. z p. n. – Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 400 złr. w. a., poniżej której ta realność tylko na trzecim terminie sprzedaną być może.

Zakład wynosi 40 złr. w gotówce lub też w obligacyach państwowych według ostatniego kursu.

Trzecia część ceny kupna ma być złożoną w gotówce w dniach 14 po prawomocnem zatwierdzeniu licytacyi, reszta zaś w dalszych dniach 30 przyczem zakład gotówką złożony, wliczonym być może.

Resztę warunków, akty opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tutejszym sądzie.

O czem się chęć kupienia mających, jakoteż każdego, któryby sobie do tej realności prawa zastawu lub własności rościł, a któremu by rezolucya tej sprzedaży dozwalająca z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, uwiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Andrychów dnia 1. Marca 1874

(871 1—3) **Edykt.**

L. 1890 C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niniejszem p. Jana Szczepańskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu w sądzie tym przez p. Adolfa Zakrzewskiego pod dniem 12 Marca 1874 do L. 1890 pozew o niepodzielne z p. Stanisławem Sielskim zapłacenie czynszu dzierżawnego za dobra Czołhany w kwocie 1655 złr. w. a. i uznanie kaucyi dzierżawnej w kwocie 500 złr. w. a. za przepadłą wniesiony został.

Wzywa się zatem pozwanego p. Jana Szczepańskiego, by na terminie w skutek powyższego pozwu na dzień 8. Maja 1874 o godzinie 10 rano postanowionym albo sam stanął, albo ustanowionemu dlań w osobie p. Edmunda Opolskiego kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczył, inaczej wynikłe z zaniedbania tegoż skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 14. Marca 1874.

(872 1—3) **Edykt.**

L. 6890. C. k. Sąd powiatowy w Kętach w imieniu prześwietnego c. k. Sądu wyższego krajowego w Krakowie na podstawie reskryptu tegoż c. k. Sądu z dnia 18. Grudnia 1873 L. 20094 w moc §. 14. i 20. ustawy z d. 25. Lipca 1871 Nr. 96 D p. p. edyktem czyni wiadomem, że w skutek prośby Józefa Böhma z d. 17. Marca 1812 L 4519 utworzonem zostało nowe ciało tabularne dla realności pod nr. k. 76 w Kobiernicach, przyrządem wodnym zaopatrzonej, składającej się z budynku parterowego z twardego materyału wystawionego, w którym także przyrząd ruchu znajduje się, dalej z małego ogródka owocowego i z 3 zagonów gruntu ornego za domem położonego i według Dom Tom II. pag. 19, 20 i 21. dom. haer. 1. na podstawie do księgi ingrossacyjnej T. II. stronnica 304—312 wpisanego kontraktu kupna i sprzedaży z d. 23. Września 1869 między Samuelem Scholz i Franciszką Kral właścicielami z jednej, a Józefem Böhmem jako kupującym z drugiej strony zawartego, intabulowany został Józef Böhm za właściciela powyżej opisanej realności, oraz wzywa wszystkich, którzyby się uważali w swoich prawach pokrzywdzonymi, przez powyższy wpis hipoteczny, aby się ze swoimi zarzutami zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach, w terminie trzechmiesięcznym, mianowicie od dnia 1. Kwietnia 1874 do ostatniego Czerwca 1874, w przeciwnym razie bowiem ów wpis hipoteczny stanie się prawomocnym. Zresztą czyni się uwagę, że przywrócenie w stan pierwotny tego terminu edyktalnego tudzież przedłużenie tegoż terminu dla pojedyńczych stron dozwolonem nie jest.

Kęty dnia 16. Lutego 1874.

(873 1—3) **Edykt.**

L. 3437. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Mojseja Hurniaka z obecnego miejsca zamieszkania niewiadomego, iż celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 5. Marca 1873 l. 725 na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt włościańskiego o zapłacenie 100 złr. w. a. przeciw niemu wydanego, p. Iwana Tanczyszak gospodarza w Żukotynie, kuratorem ustanowiono, któremu niniejszem zawezwany potrzebną do wniesienia zarzutów informacyę udzielić, lub innego zastępcę obrać i takowego tutejszemu Sądowi przedstawić ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia 10. Listopada 1873.

(897 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3426. Z dniem 1 Kwietnia 1874 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Kątach, powiecie grybowskim, który się pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie.

Z rzeczonym dniem zaprowadza się, przy równoczesnem ograniczeniu jazd posłańczych Muchówka-Zakliczyn na przestrzeń Muchówka-Tymowa, między Brzeskiem a Nowym-Sączem przez Tymowę i Kąty dzienne jazdy posłańcze i zmienia się porządek poczt posłańczych pieszych między Czchowem a Tymową jak następuje:

I Dzienne jazdy posłańcze Brzesko Nowy-Sącz

Z Brzeska o V g. — m. rano
w Tymowej o VI „ 40 „ „
z „ o VI „ 50 „ „
w Kątach o VIII „ — „ „
z Kątów o VIII „ 10 „ „
w Nowym Sączu o XI „ — prz. poł.

Odchodzi z Brzeska po przybyciu karyołki od pociągu nr. 8 ze Lwowa.

Z Nowego Sącza o 3 g. — m. po poł.
w Kątach o 5 „ 50 „ „
z Kątów o 6 „ — „ „
w Tymowej o 7 „ 10 „ wieczór
z „ o 7 „ 20 „ „
w Brzesku o 9 „ — „ „

Wpływa do karyołki do pociągu nr. 7 z Krakowa

II. Dzienne jazdy posłańcze Muchówka Tymowa.

Z Muchówki o X g. przed poł.
w Lipnicy murowanej o X g. 30 m. przed poł.
z „ „ o X „ 40 „ „
w Tymowej o XI g. 40 m. przed poł.

Odchodzi z Muchówki po przybyciu poczty osobowej z Bochni.

Z Tymowej o 5 g. 20 m. po poł.
w Lipnicy murow. o 6 „ 20 „ „
z „ „ o 6 „ 30 „ „
w Muchówce o 7 „ — „ „

Wpływa w Muchówce do poczt szybkowozowych do Bochni

III. Dzienne poczty posłańcze piesze Czchów-Tymowa.

Z Czchowa o 5 g. 30 m. po poł.
w Tymowej o 6 „ 50 „ „

Wpływa w Tymowej do jazdy posłańczej do Brzeska.

Z Tymowej o VII g. 20 m. rano.
w Czchowie o VIII „ 40 „ „

Odchodzi po przybyciu jazdy posłańczej z Brzeska.

Waga rzeczonemi jazdami posłańczemi przewozić się mających posyłek wartościowych ogranicza się na 25 funt. od przesyłki, muszą jednak i cięższe koleją a względnie pocztą osobową przybywające przesyłki wartościowe, o ile ich objętość i pakowność wozu na to pozwala, rzeczonemi jazdami posłańczemi być przewożone.

Oddalenie z Brzeska do Tymowej wynosi 2 mile, z Tymowej do Kątów 1 2/8 mili a z Kątów do Nowego Sącza 3 mile.

Na ekspedyowanie w Tymowej i Kątach wyznacza się 10 minut czasu, w Lipnicy pozostaje czas ekspedyowania niezmieniony.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Kątach wciela się następujące miejscowości:

Dobrociesz, Druszków pusty, Wojakowa, Porąbka iwkowska i Kąty.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 6. Marca 1874.

Kundmachung.

Nr. 3426. Mit 1. April 1874 wird in dem Orte Kąty, Grybower Bezirkes ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen wird.

Mit demselben Zeitpunkte werden unter gleichzeitiger Einschränkung der Botenfahrten Muchówka Zakliczyn auf die Strecke Muchówka-Tymowa zwischen Brzesko und Neusandec über Tymowa und Kąty tägliche Botenfahrten eingeführt, und wird die Cours-Ordnung der Fußbotenposten zwischen Czchow und Tymowa nachstehends geändert:

1. Tägliche Botenfahrten Brzesko-Neusandec.

Von Brzesko um V — M. Früh
in Tymowa „ VI 40 „ „
von „ „ VI 50 „ „
in Kąty „ VIII — „ „
von „ „ VIII 10 „ „
in Neusandec „ XI — „ VMtg.

Geht ab von Brzesko nach Ankunft der Cariol-Post vom Zuge Nr. 8 aus Lemberg

Von Neusandec um 3 Uhr — M. NM.
in Kąty „ 5 „ 50 „ „
von „ „ 6 „ — „ „
in Tymowa „ 7 „ 10 „ Abds.
von „ „ 7 „ 20 „ „
in Brzesko „ 9 „ — „ „

Influirt zur Cariol-Post zum Zuge Nr. 7 aus Krakau.

2 Tägliche Botenfahrten Muchówka-Tymowa

Von Muchówka um X Uhr — M. VM.
in Lipnica mur. „ X „ 30 „ „
von „ „ X „ 40 „ „
in Tymowa „ XI „ 40 „ „

Geht ab von Muchówka nach Ankunft der Personenpost aus Bochnia.

Von Tymowa um 5 Uhr 20 M. NMtg.
in Lipnica mur. „ 6 „ 20 „ „
von „ „ 6 „ 30 „ „
in Muchówka „ 7 „ — „ Abends

Influirt in Muchówka zu den Malleposten nach Bochnia.

3. Tägliche Fußbotenposten Czchów-Tymowa

Von Czchów um 5 Uhr 30 M. NMtgs.
in Tymowa „ 6 „ 50 „ „

Influirt in Tymowa zur Botenfahrt nach Brzesko.

Von Tymowa um VII Uhr 20 M. Früh.
in Czchów „ VIII „ 40 „ „

Geht ab nach Ankunft der Botenfahrt von Brzesko.

Das Maximal-Gewicht der mit den obigen Botenfahrten zu befördernden Sendungen wird auf 25 Pfund per Stück beschränkt, es müßen jedoch auch schwerere mit der Bahn, resp. mit der Personenpost angekommene Fahrpostsendungen, insoweit es ihr Volumen und die Tragfähigkeit des Wagens zuläßt, mit diesen Botenfahrten befördert werden.

Die Entfernung von Brzesko nach Tymowa beträgt 2 Meilen, von Tymowa nach Kąty 1 2/8 Meilen und von Kąty nach Neusandec 3 Meilen.

Die Expeditionszeit in Tymowa und Kąty wird auf 10 Minuten festgesetzt, die Expeditionszeit in Lipnica bleibt ungeändert.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Kąty werden folgende Ortschaften einverleibt:

Dobrociesz, Druszkow pusty, Wojakowa, Porąbka iwkowska und Kąty.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 6 März 1874.

(907) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 7. Februar 1874 Z. 3961, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift „Buda-Pest, 1. Februar (Orig.-Corr.)" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr 33 vom 3. Februar 1874 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach §. 65 a St G. und Art. II des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8, und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(915 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr 10104. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych w roku 874 a ewentualnie i w latach 1875 i 1876 wykonać się mających na gościńcach państwowych w przemyskim okręgu budowniczym odbędzie się na dniu 13. Kwietnia 1874 o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya przez oferty pisemne.

Cena fiskalna robót wykonać się mających w roku 1874 wynosi 6482 złr. 41 ct.

Warunki budowy przeglądnąć można w rzeczonem Starostwie dokąd także oferty, w powyższym terminie zaopatrzone w 5 % wadyum wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 13 Marca 1874

(914 1—3) **Ogłoszenie relicytacyi.**

Nr. 374. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie w sprawie egzekucyjnej Breindli Hiese, Mojżesza Sommera, Israela Hacke i Hieronima Schantruczok przeciw Dawidowi Sucher pto 275 złr., 50 złr., 135 złr., 500 złr., 35 złr. i 10 złr. w. a. wyznacza do relicytacyi gruntów pod Nr. 26 i 27 w Mokrem położonych, w 5/8 częściach własnością dłużnika Dawika Sucher będących nowy termin na dzień 13. Kwietnia 1874 o godz. 10. rano w sądzie, z tem dołożeniem, iż grunta rzeczone na terminie tym także niżej ceny szacunkowej sprzedane być mogą, — i że reszta warunków licytacyjnych rezolucyami z dnia 11. Listopada 1868 L. 4038 i 23. Sierpnia 1871 L. 1337 objęta, a edyktami z tejże samej daty w Nr. 293, 294, 296 Gazety Lwowskiej z r. 1868 tudzież w Nr. 213, 214, 216 tejże gazety z r. 1871 ogłoszona pozostaje niezmienioną.

C. k. Sąd powiatowy

Zassów dnia 3. Marca 1874.

(917 1—3) **Conkurs-Ausschreibung.**

Z. 974. Mit Beginn des kommenden Schuljahres sind nachstehende Lehrstellen an Staats-Mittelschulen in Steiermark mit den systemmäßigen Bezügen zu besetzen:

I. An der k. k. Staats-Oberrealschule in Marburg.

1 Lehrstelle für Physik und Matematik,
1 „ „ , Matematik und darstellende Geometrie,
1 Lehrstelle für Deutsch als Hauptfach, Geografie und Geschichte als Nebenfach,
1 Lehrstelle für französische Sprache als Hauptfach,
1 Lehrstelle für englische Sprache als Hauptfach.

II. An der k. k. Staats-Oberrealschule in Graz.

1 Lehrstelle für deutsche Sprache in Verbindung mit Geografie und Geschichte,
1 Lehrstelle für darstellende Geometrie und Matematik.

III. Am I k. k. Staatsgymnasium in Graz.

1 Lehrstelle für Naturgeschichte als Hauptfach mit den Nebenfächern Matematik und Physik.

IV. Am k. k. Staatsgymnasium in Cilli.

1 Lehrstelle für Naturgeschichte als Hauptfach mit den Nebenfächern Matematik und Physik.

Bewerber um eine dieser Stellen haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Behörde oder, wenn sie noch in keiner öffentlichen Bedienstung stehen, unmittelbar bis längstens 20. April 1874 bei dem unterzeichneten Landesschulrate einzubringen.

Von dem k. k. steiermärkischen Landesschulrate.

Graz, am 26. Februar 1874.

(918 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 3646 Dnia 1. Kwietnia 1874 odbędzie się w c. k. Zarządzie lasowym w Muszynie licytacya względem wydzierżawienia prawa kamieniołomów na swych własnych gruntach, przysługującego funduszowi religijnemu w obrębie państwa Muszyńskiego na lat trzy począwszy od 1. Kwietnia 1874 do końca roku 1877.

Główne warunki licytacyi są.

1) Dzierżawca obowiązuje się potrzebny kamień na swoje własne koszta wydobyć, przysposobić i w sągi ułożyć.
2) Cena fiskalna w ten sposób przysposobionego kamienia łamanego wynosi od każdego sążnia kubicznego po dwa zł., a od każdej stopy kubicznej kamienia ciosowego w obrobionym stanie po pięć cent w. a.
3) Dzierżawca obowiązuje się w ciągu trzechlecia ogółem najmniej trzy tysiące sążni kubicznych przysposobić i za nie zapłacić.
4) Zastrzega sobie c. k. Zarząd prawo łamania kamieni na własną potrzebę, bez żadnego wynagrodzenia dzierżawcy.
5) Licytacya odbędzie się tylko w drodze pisemnych ofert, które wniesione być mają do c. k. Zarządu lasowego w Muszynie, najdalej do dnia 1. Kwietnia 1874, godziny 10 rano, zawierać mają wadium w gotówce lub papierach w kwocie 300 zł. w. a. i oraz oświadczenie oferenta, iż mu warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane, i że im się bezwarunkowo poddaje.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w c. k. Zarządzie w Muszynie.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów, dnia 16. Marca 1874.

(921) **Obwieszczenie.**

Nr. 159. Dnia 27. Marca 1874 o godzinie 12. w południe, odbędzie się w ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, w zabudowaniu pobernadyńskich zwanem, licytacya w celu sprzedaży aktów i ksiąg wyszkartowanych.

Sprzedaż odbędzie się za pomocą ustnej licytacyi, lecz i oferty pisemne zostaną uwzględnione, które jednak najpóźniej do 2giej godziny dnia 26. Marca 1874, w ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu złożyć należy.

Wadium które przed rozpoczęciem licytacyi ma być złożone w kwocie 50 złr., musi również każda oferta nadana, w sobie zawierać.

Ekonomat c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 20. Marca 1874.

(729 3—3) **Kundmachung.**

Z. 3605. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, daß die vom Samborer k. k. Kreisgerichte unterm 16. Juli 1873 Z. 9894 zur Hereinbringung der Wechselsumme von 56 fl. s. NG. der 6% Zinsen vom 7. December 1871 und der Gerichtskosten 5 fl. 27 kr. dann der Exekutionskosten von 3 fl. 37 kr., 4 fl. 41 kr., 2 fl. 62 kr., 3 fl. 99 1/1 kr., sowie der gegenwärtigen Exekutionskosten 3 fl. 51 kr. ö. W. zu Gunsten des Hersch Lorberbaum bewilligte exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Kość Wasylow gehörigen keinen Tabularkörper bildenden in Robczyce sub Nr. 26 liegenden 2/3 Theile und mittelst Protokoll de praes. 23 Februar 1873 Z. 3228 pfandweise beschriebenen und abgeschätzten Realität beim h. o. k. k. Bezirksgerichte in 3 Terminen d. i. am 27. März, 17. April und 4. Mai 1874, jedesmal um 9 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird. Den Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage von 600 fl. ö. W. und die obige Realität wird in den zwei ersten Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, am 3ten Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden, jeder Kauflustige hat 10% des Ausrufspreises als Vadium im baarem zu Händen der Feilbiethungscommission zu erlegen, die annoch unbekannten Gläubiger welche erst nachträglich auf die Rede stehende Realität ein Pfandrecht erwerben sollten, oder denen aus was immer für einem Grunde der Licitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, werden durch den Kurator Kajetan Mazurczak und durch dieses Edict verständigt. die weiteren Exekutionsbedingniße können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Medenice, 30. November 1873.

(793 2—3) **Edykt.**

Nr. 71. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa niniejszem posiadacza zgubionej książeczki kasy oszczędności Stanisławowskiej z daty 30. Kwietnia 1873. Nr. 585 na 200 złr. w. a. na imie Karola Zaleskiego opiewającej, aby w przeciągu sześciu miesięcy w tym c. k. Sądzie obwodowym się zgłosił i swe prawa wykazał, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczona książeczka amortyzowaną zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 21. Lutego 1874.

(615 3—3) **Edykt.**

Nr. 7857. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy, wedle podania zaginionej obligacyi funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej Nr. 9350 na 1000 złr., opiewającej na Aleksandra Dąbskiego, tudzież kuponu w dniu 1. Listopada 1873 płatnego od tejże obligacyi, — ażeby poszczególnioną obligacyę w przeciągu trzech lat od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, zaś kupon z dnia 1. Listopada 1873. od tejże obligacyi w przeciągu 1. roku 6. tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej rachując tem pewniej c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie ustanowionych terminów, obligacya poszczególniona i kupon za amortyzowane uznane zostaną.

Z. c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 14. Lutego 1874.

(616 3—3) **Edykt.**

Nr. 678. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Róży Goldberg o wykreślenie sumy 166 złr. 40 ct. a. w. z pn. na rzecz Sal mei Sebastyańskiej w stanie biernym realności 494 3/4 intabulowanej, wydaną dnia 31. Sierpnia 1873 do L. 45903 uchwałę doręcza się z miejsca pobytu niewiadomej Salomei Sebastyańskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata dra. Popiela z zastępstwem p. adwokata Dra. Edwarda Hofmanna ustanowionego kuratora, i wzywa zarazem niniejszym Edyktem Salomeę Sebastyańską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosowne środki użyła, ile że w przeciwnym razie wynikłe mogące szkodliwe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 31 Stycznia 1874.

(632 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 8764. Powołując się na warunki sprzedaży ts. uchwałą z dnia 27. Lutego 1872 L. 3682 objęte w Nr. 79, 81 i 83 Gazety Lwowskiej ogłoszone, c. k. Sąd krajowy podaje do wiadomości, iż 1/24 część realności pod L. 161 Gm. VI. w Krakowie położonej Baili Wachsmanowej własna, a na 1062 złr. 50 ct. w. a. oszacowana w dniu 26. Marca 1874 o godzinie 10. w gmachu sądowym za cenę jaka ofiarowaną będzie sprzedaną zostanie. Kraków 30. Stycznia 1874.

(634 3—3) **Edykt.**

Nr. 404. Hersch Feldstein wniósł przeciw Mojżeszowi Lipschützowi i Lejbie Lipschützowi tudzież innym częstkowym właścicielom realności pod CNr. 18. w Łańcucie pozew de praes. 17. Stycznia 1874 l. 404 o zezwolenie do wyłączenia z korpusu tabularnego realności pod CNr. 18. w Łańcucie tej części, która domem pod CNr. 358 jest zabudowaną, o zezwolenie aby dla tej części osobne ciało tabularne zostało utworzone, i aby Hersch Feldstein za właściciela tej części wraz z prawami pobocznemi został zaintabulowany.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu zapozwanych Mojżesza Lipschütza, Leiby Lipschütza ustanawia c. k. Sąd powiatowy miejscowego c. k. Notaryusza Kaniewskiego kuratorem i zawiadamia ich o tem według §. 512 proc. z zawezwaniem, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzielili do ich obrony dowodów, albo też innego zastępcę ustanowili i Sądowi oznajmili.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 17. Stycznia 1874.

(635 3—3) **Edykt.**

Nr. 3906. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niniejszem że weksel następującej treści: Lubaczów den 5. May 1871. Pr. 100 fl. ö w. Sechs Monat a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Einhundert österreichische Währung Werth verstanden und stellen es auf Rechnung. ohne Bericht Herrn Anton Grenik zb. in Lemberg Jakób Herzberg m. p. angenommen Anton Grenik m. p. zagubiony został. Wzywa się tedy niewiadomego posiadacza tego weksłu, aby w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, weksel ten tem pewniej tutejszemu Sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie, takowy po upływie tego terminu na żądanie proszącego Jakóba Herzberga za nieważny uznanym zostanie.

Lwów dnia 30 Stycznia 1874.

Nr 3078. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy p. Józefa Czecha, którą używać teenże będzie, jako właściciel księgarni w Krakowie podpisując takową: „Józef Czech."

Kraków 6 Lutego 1874.

(641 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 11088. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem ogłasza, że celem wydobycia przez Juliusza Pieniążka przeciw masie ś. p. Hermana Praszla, a względnie ośwaidczonym tegoż spadkobiercom Otylii, Oldze i Mieczysławowi Praszlom wywalczonej sumy 2966 złr. w. a. wraz z 10 % odsetkami od 4. Maja 1870 i kosztami sporu 16 złr 54 ct., 5 złr. 67 ct, 20 złr. 16 ct. w. a dalej celem wydobycia przez Juliana Tałasiewicza przeciw wspomnionej masie ś. p. Hermana Praszla wywalczonej kwoty 1700 złr. w. a z pn. rozpisuje ostatni termin do przymusowej sprzedaży realności pod Nr. 11. 12. w Rzeszowie położonych do masy ś. p. Hermana Praszla należących, na dzień 23 Kwietnia 1874 w Sądzie tutejszym o godzinie 10. rano pod następującemi lzejszemi warunkami odbyć się mającej.

1. Za cenę wywołania stanowimy sądownie wydobytą wartość wspomnionej realności w kwocie 21.488 złr. 66 2/3 kr. a. w. a to z tem nadmienieniem, że realności te nawet niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane być mogą.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży jako wadyum do rąk komissyi licytacyjnej kwotę 1500 złr w. a. albo w gotówce, albo w obligacyach państwa, listach zastawnych galicyjskich, lub innych efektach na giełdzie wiedeńskiej notowanych, według wartości kursu giełdy lwowskiej w dniu sprzedaż tę p przedzającym w Gazecie Lwowskiej notowanym. Wadium najwięcej ofiarującego zatrzymanem, innym zaś licytantom zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone zostanie.

3. Nabywca jest obowiązanym w przeciągu 30 dni po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości sądowej przyjmującej 1/3 część ceny kupna, do której i złożone wadyum wliczone zostanie, do depozytu naszego Sądu złożyć, poczem nabywca w fizyczne posiadanie kupionej realności wprowadzonym zostanie.

4. Akt oszacowania i extrakt tabularny przejrzane być mogą w registraturze tego Sądu

O tej uchwale zawiadamia się spadkobierców ś. p. Hermana Praszla, wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomych i tych którymby obecna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk już ustanowionego kuratora adwokata Dr. Reinesa.

Rzeszów dnia 13. Lut go 1874.

(646 3—3 **Edykt.**

L. 1346. C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niniejszem, że Aniela Kunaszowska, Maciej Kunaszowski i Antoni Delinowski wydali dnia 21 Stycznia 1874 do l. 1386 pozew przeciw spadkobiercom Maryi Fałęckiej o wykreślenie prawa hipoteki kwoty 2000 duk. ze stanu biernego dóbr i części dóbr Chłopczyce w załatwieniu którego pozwu do ustnej rozprawy termin na dzień 17. Kwietnia 1874 o 10 godzinie rano wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu współpozwanych Heleny z Fałęckich Ostrzeszewiczowej i Nikodema Fałęckiego sądowi nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratora w osobie tutejszego adw. dr. Pawlińskiego z zastępstwem przez adw. dr. Witza, z którym sprawa według przepisów ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem Helenę Ostrzeszewiczową i Nikodema Fałęckiego, aby wszelkie kroki gwoli obronie ich praw wcześnie przedsięwzięli, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisaćby musieli.

Sambor, 27. Kwietnia 1874.

(667 3—3) **Edykt.**

Nr. 1591. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż z powodu wniesionego na dniu 17. Lutego 1874 do l. 1591 pozwu przez Klemensa Strumieńskiego przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Fedoryszyn i jego niewiadomym spadkobiercom przez kuratora i edykta o uznanie prawa własności do połowy gruntu pod l. k. 39 w Brzeżanach położonego na Józefa Fedoryszyna imie intabulowanego, i że jako właściciel tej połowy gruntu ma być zaintabulowany wyznaczono termin do rozprawy na dzień 8. Czerwca 1874 o godzinie 9 przed południem i że dla pozwanego mianowano kuratorem adw. kraj. dr. Henryka Finkelsteina.

Równocześnie wzywa się pozwanego aby przed terminem kuratorowi udzielił potrzebną informacyę, lub też innego zastępcę obrał i o tem sąd uwiadomił, gdyż inaczej sam sobie skutki przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany, dnia 21. Lutego 1874.

(647 3-3) **Edykt.**

L. 1990. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Adama Zajączkowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie tegoż śmierci jego z imienia nazwiska, miejsca pobytu i życia nieznajomych spadkobierców, że przeciw nim małoletni Feliks i Zofia Suchodolscy na dniu 29. Stycznia 1874 do l. 1990 skargę o wykreślenie z części dóbr Tomaszowce i Dąbrowa w skutek zadawnienia prawa hipoteki względem sześcioletniej dzierżawy tychże dóbr tudzież względem obowiązków do tej dzierżawy się odnoszących jak dom 275 p. 432 n. 40 on. dom. 275 p. 458 n. 20 on. i dom. 275 p. 433 n. 42 on. w stanie biernym części rzeczonych dóbr zaintabulowanego wnieśli, że na takową termin do ustnej rozprawy na 1. Maja 1874 o 10 godzinie rano wyznaczył i skargę tę ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Witzowi, którego zastępcą adw. dr. Kohn, doręczył.

Sambor, dnia 3. Lutego 1874.

(650 3—3) **Edykt.**

L. 4739. C. k Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia, że w dniu 22. Marca 1848 z pozostawieniem pisemnem ostatniej woli rozporządzenia w Bielanach pod nr. 86 zmarł Jan Dybczyński, a ponieważ c. k. Sądowi miejsce pobytu tegoż syna Tomasza Dybczyńskiego wiadome nie jest, zatem tenże się wzywa aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu, tym pewniej deklaracyę prawem przepisaną do objęcia spadku po Janie Dybczyńskim złożył, inaczej spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem przeprowadzonym będzie.

Kęty, dnia 11. Listopada 1873.

(651 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6902. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego z dnia 21. Listopada 1873 l. 27677 na zaspokojenie pretensyi Itli Kirschnerowej w kwocie 85 zł. a. w. z procentem 6% od 1. Kwietnia 1872 i kosztami 6 zł 42 ct. w. a. 3 zł. 8 ct., 11 zł. 7 ct. i 18 zł. 49 ct. a. w. dozwolona licytacya realności pod l. 95 w Brodłach położonej, na dniu 28. Grudnia 1872 zajętej, a na dniu 15. Lipca 1873 oszacowanej w trzech terminach t. j. dnia 7. Kwietnia 1874, 4 Maja 1874 i 8. Czerwca 1874 każdym razem o 10tej godzinie rano w gmachu sądowym w Krzeszowicach odbywać się będzie.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 1200 złr. a. w., wadyum wynosi 120 złr. w. a.

Warunki licytacyi i protokół opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tutejszym Sądzie, wykaz podatków zaś w urzędzie podatkowym w Chrzanowie.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli tudzież tych, którymby rezolucya licytacyjna wcześnie nie była wręczona do rąk kuratora p notaryusza Rudolphiego i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31. Grudnia 1873.

(659 3-3) **Edykt.**

L. 63316. C. k Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania galic. c. k. prokuratoryi skarbu dozwolone zostało uchwałą z dnia 22. Czerwca 1872 l. 31728 zaintabulowanie prawa zastawu dla należytości prawnej 162 złr. 50 ct. w. a. z procentem zwłoki 5% od 15. Maja 1870. bieżącym w stanie biernym:

a) prawa dożywocia dóbr Dwory i Monowice na tych dobrach dla p. Teresy Rottmann zamężnej hr. Bobrowskiej Dom. 74 pag. 63 n. 31 on. intabulowanego,

b) prawa pobierania rocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 8000 złr. w. a. dla p. Teresy hr. Bobrowskiej. Instr. 1045 p. 384 n. 2 on. ciężącego.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomej p. Terenie hr. Bobrowskiej do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Dobrzańskiego, z zastępstwem adwokata dr. Józefa Kohna ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Teresę hr. Bobrowską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też u innego zastępcy się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 31. Grudnia 1873.

(655 3—3)

L. 3949 C. k Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Williama Wyndham, iż uchwałą tu sądową z dnia 23. Listopada 1872 l. 60706 na prośbę Eugenii z Rzewuskich Bibułowiczowej i Edmunda Jaszka zaintabulowanie p. Eugenii Bibułowiczowej za właścicielkę prawa dzierżawy dóbr Kujdance jak Dom. 327 pag. 357 n 77 on. na rzecz p. Edmunda Jaszka także w stanie biernym ewentualnych praw własności dóbr Kujdance na rzecz Wiliama Wyndham jak Dom. 327 p. 357 n. 24 haer zastrzeżonych dozwolone zostało i iż celem doręczenia tej uchwały p. adw. dr. Maly ze substytucyą p. adw. dr. Szwedzickiego kurat rem ustanowiony został, któremu to kuratorowi uchwałę tę doręcza się.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. Stycznia 1874.

(664 3-3) **Edykt.**

L. 2698. C. k. Sąd krajowy krakowski w skutek rozporządzenia c. k. Sądu krajowego wyższego krakowskiego z dnia 30go Grudnia 1873 do l. 18003 w imieniu tegoż niniejszem ogłasza, że Löbel Landau podaniem z dnia 10. Września 1873 l. 23481 prośbę wniósł, aby dla realności pod l. 44 Dz VII w Krakowie na Stradomiu składającej się z 153□ sążni, 4 stopy, 3 cale kwadratowe graniczącej według poświadczenia magistratu król. gł. m. Krakowa de dato 7. Sierpnia 1873 nr. 12052 od południa w części z parcelą nr. 1 Leonowi Kleinowi sprzedaną, w części z murem parkanowym realności nr. 9 Dz VII wysokiego skarbu własnej, od zachodu z murem otaczającym ogród OO. Misjonarzy, od północy z resztą parceli nr. 2., zaś od wschodu z ulicą Dietlowską, na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży de dato Kraków 4. Października 1869 między Majerem Stegerem a gminą miasta Krakowa, dalej na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży de dato Kraków 4. Czerwca 1871 między Majerem Stögerem a Beryszem i Salomonem braćmi Freylichami zawartym, następnie na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży między temiż Freylichami a Joachimem Frommerem i Löblem Landauem de dato 7. Sierpnia 1872 zawartym, dalej na podstawie deklaracyi de dato 28. Stycznia 1873 wystawionej przez Salomona i Berysza Freylichów, wreszcie na podstawie umowy de dato 10go Września 1872 między Joachimem Frommerem a Löblem Landauem zawartej i na mocy poświadczenia magistratu kr gł. m. Krakowa istniejącej utworzonem zostało i że w skutek rezolucyi c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 2. Października 1873 do l. 23481 dozwalającej utworzenia nowego ciała tabularnego stosownie do przedłożonego projektu dotyczącej karty hipotecznej dla nowo powstałej realności pod l. 44 Dz VII Stradom w ks. gł. wykaz dod. do gm. VI pag. 340 n. 1 haer et pag 875 osobną kartę hipoteczną otworzono. Wzywa się więc wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem od utworzenia tego nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takowej uzyskali prawo zastawu lub służebności lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego, aby te swoje pretensye oraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie aż do dnia 20. Maja 1874., gdyż inaczej także w tym razie, gdyby prawa ich z jakiejbądź teraz w używaniu nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznemi były, lub jakieś podanie tego prawa się tyczące do Sądu wniesionem było, utraciliby w myśl § 6 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96 dz. p. p. prawo do urzeczywistnienia onych pretensyi przeciw trzecim osobom, którzy nabyli w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestjonowanej wpisania na tym nowym korpusie tabularnym.

Kraków, dnia 20. Lutego 1874.

(867 2—3) **Edykt.**

Nr. 73104. Podaje się niniejszem do powszechnej wiedomości, iż c. k. Sąd krajowy dla spraw handlowych we Lwowie rozpisuje niniejszem na cel przymusowego pokrycia przez Eliasza Londner przeciw pani Katarzynie Malczewskiej prawomocnie wywalczonej sumy wekslowej 600 złr. w a z 6 % odsetkami od dnia 10 Października 1872 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilościach 14 złr. 33 ct, 10 złr. 75 ct., 8 złr. 87 ct. i obecnie 13 złr. 95 ct. a. w. przyznanemi, przymusową publiczną sprzedaż sumy 14000 złr. w. a. jak Dom. 486. p. 386 n 17 on. w stanie biernym dóbr Maryanówka w powiecie Chodorowskim położonych na rzecz dłużniczki p. Katarzyny Malczewskiej zaintabulowanej pod następującemi warunkami:

1. Rzeczona suma 14000 złr. w stanie biernym dóbr Maryanówka jak Dom. 486 p. 386 n 17. on. na rzecz p. Katarzyny Malczewskiej ubezpieczona, sprzedaje się ryczałtem, bez wszelkiego poręczenia za jej należność lub płynność i w takim stanie w jakim wedle odnośnych ksiąg tabularnych jest uwidocznioną, wraz ze wszelkiemi przynależytościami, ciężarami i prawami na tej sumie uwidocznionemi.

2. Do sprzedaży tej sumy ustanawiamy w tym c. k Sądzie krajowym trzy dni sądowe, a to dnia 31. Marca 1874. 16. Kwietnia 1874 i 30 Kwietnia 1874. każdą razą o godzinie 4 popołudniu. Przy dwu pierwszych terminach suma ta tylko za jej nominalną wartość t. j. 14000 lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie sądowym także poniżej swej imiennej wartości a nawet za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

3. Każdy chęć kupienia tej sumy mający, obowiązany jest przy rozpoczęciu się licytacyi do rąk komissyi sądowej złożyć zakład licytacyjny w kwocie 1400 złr. w. a. a to albo w gotówce albo w książeczkach galic. kasy oszczędności, albo wreszcie w listach zastawnych c. k. uprzyw. austryackiego banku narodowego lub galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jednakże wedle ich ostatniego kursu, wykazanego w urzędowej Gazecie Lwowskiej, atoli nigdy powyżej ich imiennej wartości

4. Zakład licytacyjny najwięcej ofiarującego będzie zatrzymanym, a następnie w cenę kupna wliczonym, w którym to razie nabywcy wolno jest złożone papiery wartościowe na gotówkę zamieniać, albowiem na żądanie egzekucyę prowadzącego lub którego kolwiek z wierzycieli hipotecznych sprzedanej sumy złożone papiery wartościowe będą na koszt i niebezpieczeństwo składającego sprzedanemi, a gotówka z tąd uzyskana w część ceny kupna wliczoną.

Zakłady zaś licytacyjne innych współlicytantów, będą im zaraz po skończonej licytacyi lub nawet w toku tejże, gdy tego zażądają, zwróconemi.

5. Najwięcej ofiarujący kupiciel obowiązany będzie pod ostrością następstw prawnych w ustępie IX. niniejszej uchwały ustanowionych nadalej w przeciągu dni 30, po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej, na rzecz wierzycieli hipotecznych sprzedanej sumy, złożyć w gotówce do przechowku sądowego po wliczeniu złożonego zakładu licytacyjnego, do uzupełnienia całej ceny kupna potrzebną ilość pieniędzy.

6. Gdy najwięcej ofiarujący kupiciel przed Sądem się wykaże, iż stosownie do ustępu V. niniejszej uchwały całą cenę kupna przez niego zaofiarowaną należycie do depozytu sądowego złożył, wtedy na jego prośbę Sąd wyda mu dekret własności, na podstawie którego będzie miał prawo zaintabulowania siebie za właściciela nabytej sumy i przeniesienia wszelkich jej ciężarów hipotecznych na złożoną do przechowku sądowego cenę kupna.

7. Najwięcej ofiarujący kupiciel obowiązany będzie z własnych zasobów i bez żadnego regresu do kogokolwiek sam ponieść wszelkie należytości skarbowe i stemplowe, niemniej i koszta, jakie z przyczyny przeniesienia własności i wpisów tabularnych powstaną.

8. Każdy chęć kupienia mający jest nadto obok złożenia zakładu licytacyjnego obowiązany złożyć protokolarne oświadczenie iż niniejsze warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i że się takowym bezwarunkowo poddaje.

Gdyby nabywca na sprzedaż niniejszem wystawionej sumy w miejscu tego c. k. Sądu nie zamieszkiwał wcale, wtedy jest obowiązany wskazać sądowi miejscowego swego zastępcę, takowego zaraz przy licytacyi w należyte pisemne. pełnomocnictwo zaopatrzyć, a to na cel odbierania jego imieniem wszelkich uchwał sądowych do niniejszej sprawy egzekucyjnej się odnoszących.

9. Jeżeliby najwięcej ofiarujący kupiciel czyli nabywca któremukolwiek z powyżej poszczególnionych warunków licytacyjnych, które jako główne się kładą choćby tylko w części, a w szczególności warunkom ustanowionym w ustępie V. tej uchwały, zadość co do objętości lub czasu nie uczynił, wtedy utraca na rzecz hipotecznych wierzycieli sprzedanej sumy, przez siebie złożony zakład licytacyjny a nadto na żądanie któregokolwiek z wierzycieli hipotecznych, na jego koszt i dalsze niebezpieczeństwo relicytacya sprzedanej sumy nastąpi na jednym terminie i za jakąkolwiekbądź cenę poniżej jej imiennej wartości.

10. Bliższą wiadomość co do miejsca i stanu tabularnego sprzedać się mającej sumy 14000 złr. z p. n., strony interesowane mogą powziąść z dotyczących ksiąg c. k. Tabuli krajowej lub z wyciągu tabularnego, znajdującego się przy aktach w przechowku t. s. registratury.

O niniejszem dozwolonej i rozpisanej publicznej sprzedaży, zawiadamiamy p. Eliasza Londner do rąk p. adw. Dr. Józefa Smolki, dłużniczkę p. Katarzynę Malczewską, c. k. prokuratoryę skarbu, imieniem Wys. skarbu państwa, dalej wierzycieli hipotecznych: Noego Papernie, Ozyasza Losch. Gittel Landau, Mojżesza Leibę Kreiss, Franciszkę Mühln, Salamona Aug. Jakóba Israela dw. im. Sigall, Hene Brenię, Izaaka Wolfa dw. im. Münzer, Józefa Żurowskiego i Ozyasza Wallek Kürzer do rąk własnych i przez edykta, zaś wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z dnia 20. Grudnia 1873 l. 73104 i dalsze w tej sprawie wydane uchwały sądowe bądź wcale bądź na czas doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 27. Listopada 1873 jako daty wydania wyciągu tabularnego, jakiekolwiek prawa hipoteczne na sprzedać się mającej sumie uzyskali przez edykta i do rąk niniejszem ustanowionego kuratora pana adw. Dr. M Kabatha, któremu substytuujemy p adw. Dr. M. Madeyskiego.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 20. Grudnia 1873.

(857 2—3) **Edykt.**

Nr. 1946. Dnia 16. Kwietnia 1874, dnia 18. Maja 1874 i dnia 18. Czerwca 1874 odbędzie się każdą razą o godzinie 10. rano w Sądzie tutejszym egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 35 daw. i 46 daw. w Nadybach położonych, Michała i Katarzyny Kicułów własnych.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1338 złr.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć się mające wynosi 10 % ceny szacunkowej czyli 133 złr. 80 ct.w. a.

Resztę warunków licytacyjnych mogą chęć kupienia mający w t. s. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego miejs. del.

Sambor dnia 12. Lutego 1874.

(860 2—3) **Edykt.**

Nr. 2683. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do powszechnej wiaoomości, że celem zniesienia współwłasności realności pod Nr. k. 129/130 w Strzyżowie położonej, do Lejby Kannera, Pinkasa Kannera, Józefa Kannera, Rywy Kanner, Izaaka Kannera, Chaji z Kannerów Hollaender, Henocha Kannera i Jankla Kannera; należącej w skutek powtórnej prośby Lejby Kannera z dnia 25. Czerwca 1873 l 2683 zezwolił na ponowną przymusową publiczną sprzedaż tej realności pod warunkami w uchwale tutejszosądowej z dnia 18. Sierpnia 1872 do l. 889 (w Numerach Gazety Lwowskiej 266—267 i 269 z roku 1872 umieszczonej) ogłoszonemi i że w tym celu wyznaczył jeden tylko termin na dzień 7. Maja 1874 o godzinie 10. zrana, na którym realność powyższa także poniżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Chęć kupna mający winni są tytułem poręki 10 % ceny wywołalnej czyli kwotę 345 złr. a. w. w gotówce lub papierach publicznych według ostatniego kursu Gazety Lwowskiej do rąk c. k Notaryusza p. Rogalskiego jako delegowanego do przeprowadzenia tej sprzedaży komisarza sądowego przed rozpoczęciem licytacyi złożyć, która to kwota kupicielowi w cenę kupna wliczoną innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconą będzie.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszego sądu a w dzień licytacyi u komisarza sądowego przejrzeć można.

Strzyżów 29. Listopada 1873.

(863 2—3) **Edykt.**

Nr. 14777. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie czyni wiadomo, że na dniu 19. Lutego 1874 do l. 9832 wniósł Majer Izaak Reitzes przeciw p. Gedeonowi Gedroyc prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 120 zł a. w. zpn. na którą tusądową uchwałą z dnia 20. Lutego 1874 do l 9832 p. Gedeonowi Gedroycowi zapłacenie sumy powyższej nakazano.

Gdy miejsce pobytu p. Gedeona Gedroyca nie jest wiadome ustanawia Sąd dla niego kuratorem adw. kraj. p. dr. Łubińskiego z substytucyą adwokata krajowego p. dr. Moszyńskiego, któremu powyższy nakaz doręczony zostaje.

Zawiadamiając o tem nieobecnego p. Gedeona Gedroyca, niniejszym edyktem wzywamy go, by dowody swe ustanowionemu kuratorowi przesłał, lub innego pełnomocnika ustanowił, i o tem Sądowi doniósł, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 14. Marca 1874.

(815 3—3) **Edykt.**

Nr. 5090 C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem ogłasza, że na prośbę p. Cecylii Duffek. realność we Lwowie pod l. 236 2/4 położona, wedle Dom. 83 p. 173 n. 12 haer do p. Ignacego Duffek i p Cecylii Duffek należąca, celem zniesienia współwłasności tejże realności przez publiczną licytacyę w trzech terminach, mianowicie: 16. Kwietnia 1874, 11go Maja 1874 i 15go Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 11tej przed południem w tutejszym Sądzie odbyć się mającą, sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość z oszacowania sądowego wynikła, w kwocie 3959 zł. w. a

Wadium wynosi 200 zł. w gotówce lub w papierach publicznych podług kursu lwowskiego.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania w registraturze c. k. Sądu kraj. mogą być przejrzane.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, 21 Lutego 1874.

814 3—3) **Edykt.**

L 6094. C. k wyższy Sąd krajowy, załatwiając sprawozdanie lwowskiego c. k. Sądu krajowego dla spraw cywilnych z dnia 23. Listopada 1872 l. 58919 na rekurs towarzystwa I węg. gal. kolei żelaznej przeciw ustępowi uchwały z dnia 27. Lipca 1872 l. 32997 odmawiającemu wyłączenie z kompleksu dóbr Baniowice przestrzeni 4 morgów 380□ sążni pod kolej zajętej i zaintabulowanie lub zaprenotowanie różnych obowiązków Arnolfa br. Beess w stanie biernym dóbr Baniowcy jego własność stanowiących, do rekursu tego w części się przychylił, i ustęp odmawiający wyłączenie rzeczonych gruntów w ten sposób zmienił, iż to wyłączenie dozwala się, i tabula krajowa takowe w stanie czynnym dóbr Baniowicz zanotować ma; ponieważ takie wyłączenie §§ 3 i 20 aktu nadw. z dnia 8. Listopada 1842 l. zb. pr 654, dekretu nadw. z dnia 15. Października 1845 l. zb pr. 904 i ustępem 5 dekretu kon nadw. z dnia 18. Lutego 1847 l. zb. pr. 1036 wyraźnie jest przepisane, nawet ustęp ten z poprzedzającym zanotowanie, że rzeczone grunta pod kolej żelazną zajęte zostały zarządzającym, w przeczności stoi, gdyż podług dekretu nadw. z dnia 15. Października 1845, to wyłączenie właśnie przez powyższe zanotowanie uskutecznia się i ponieważ przepis ustawy z dnia 6. Lutego 1869 l. dz. pr. tylko sposób wyłączenia części składowych ciała tabularnego i utworzenie z takowych nowego ciała tabularnego, nie zaś zajęcie takowych pod kolej i podług powyższych przepisów wyjęcie takowych z ogólnego obrotu i zrobienie z nich dobro publiczne dotyczy.

Rekursowi zaś od ustępu odmawiającego ubezpieczenia różnych obowiązków Arnolfa br Beesa na dobrach Baniowicz odmówił. i to z powodów przez pierwszego sędziego przytoczonych i tych dalszych, że zabezpieczenie to zawiera oczywiście zabezpieczenie możliwego odszkodowania, a wbrew przepisowi § 14 ust. hip. pewna suma tego odszkodowania oznaczona nie jest, zaś czas kiedy kontrakt ten spisany został, podług art. IV ust. hyp. zastosowaniu tej ustawy na przeszkodzie nie stoi.

O czem niewiadomi z miejsca pobytu p. Laura z Kopestyńskich Bees, Matiasz i Marja Konopaccy zawiadomieni zostają.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 7. Czerwca 1873.

(801 3—3) **Edykt.**

Nr. 10683. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Aleksandra Rogalskiego w sprawie przeciw Karolowi Kozakiewiczowi o 51 złr. i 5 złr. uchwałą z d. 15. Listopada 1873 do l. 62309 intabulacya kosztów egzekucyjnych 14 złr. 75 ct. i 7 złr. 87 ct. w stanie biernym sumy 485 złr. i 265 złr. na realności pod l 117 1/4 we Lwowie położonej, Józefa Dunieckiego własnej zezwoloną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Dunieckiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Jekelesa z zastępstwem adw. Dr. Pomianowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem Józefa Dunieckiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 28. lutego 1874.

(810 3—3) **Edykt.**

Nr. 6509. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Franciszka i Ludwikę małżonków Hübnerów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę Alojzyi Kuffa uchwałą z dnia dzisiejszego do l 6509 dozwolono na zaspokojenie wierzytelności wekslowej 360 złr. a. w. przeciw Franciszkowi i Ludwice małżonkom Hübnerom wywalczonej, przyznanie na własność proszącej Alojzyi Kuffa sumy 160 złr a. w. przez Franciszka Hübnera u N. Floh jako resztę kaucyi pozostawionej, i że dla tychże nieobecnych na ich koszt i szkodę kuratora w osobie adwokata p Dra. Pomianowskiego z substytucą adw. p. Dr. Józefa Smolki ustanowiono, któremu powyższa uchwała została doręczoną.

Lwów dnia 6. Lutego 1874.

(813 3—3) **Edykt.**

Nr. 55117. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek podania Towarzystwa I. gal. węg. kolei uchwałą z d. 15. Marca 1873 do L. 14218 dozwolone wydzielenie przestrzeni 3 morgów i 1107 sążni z dóbr Ustyanowej górnej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Brzechowskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Horwatha z zastępstwem adw. Dr. Przesmyckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem Michała Brzechowskiego, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 25. Października 1873.

(804 3—3) **Edykt.**

Nr. 422. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni. że konkurs na majątek Abrahama Litwaka handlującego bławatnemi towarami w Stanisławowie uchwałą z dnia 18. Lipca 1872 l. 10752 otworzony zniesionym został.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 24. Stycznia 1874.

(808 3—3) **Edykt.**

Nr. 685. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia Filipa Hofmanna z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Chaskla Teitelbaum przeciw niemu o 41 złr. w. a. z. p. n. ustanowiono mu kuratora w osobie Wojciecha Jarosza z Cieplic, któremu Uchwałę z dnia 21. Grudnia 1873 l. 7332 dozwalającą prowizoryczne zastawnicze opisanie połowy gruntu pod l. 495 w Cieplicach położonego, a Filipa Hofmanna własnością będącego, doręczono, a któremu też dalsze uchwały w tej sprawie doręczone zostaną.

Sieniawa 26. Stycznia 1874.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.